Cena 15 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VII A B Poznań, czwartek 5 kwietnia 1951 r. Nr 92 (2190)

Wzmożoną pracą walczymy o pokój

Społeczeństwo polskie solidaryzuje się z manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Z Wybrzeża, z powiatowych miast woj. szczecińskiego i koszalińskiego, z Lublina, z Krakowa, z Poznania i wielu miast, miasteczek, i wsi napływają meldunki o licznych wiecach, zebraniach i masówkach, na których najszersze masy społeczeństwa polskiego dają wyraz swej solidarności z manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i uchwałami berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Szczególnie imponujący przebieg miał wielotysięczny wiec w Stargardzie, na który furmankami i samochodami przybyli chłopi, robotnicy pobliskich POM-ów i gospodarstw państwowych, robotnicy z zakładów przemysłowych, młodzież szkolna i inni. „Ofiarną pracą — głosi podjęta na tym wiecu rezolucja — zwarciem szeregów, zwiększoną produkcją towarów przemysłowych i artykułów rolniczych wzmocnimy pokój."

W czasie obrad Miejskiej Konferencji Obrońców Pokoju w Szczecinie ks. proboszcz Guzowski powiedział:

„Jestem głęboko przekonany, że księża wezmą jak najczynniejszy udział w mobilizowaniu społeczeństwa polskiego do wzmożonej walki o pokój na świecie i do zwiększenia wysiłków nad rozbudową gospodarki narodowej."

Na masówce w Nowej Hucie młodzieżowy przodownik pracy J. Figiel stwierdził: „Jestem przekonany, że każdy Polak miłujący Ojczyznę, szczęście i dobro swojej rodziny, **będzie wytężoną pracą bronił pokoju** przed zakusami wroga."

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Buszkowach w przyjętej na zebraniu rezolucji, dają wyraz swojemu oburzeniu z powodu machinacji podżegaczy wojennych, piszą m. in.: „Budzi w nas obrzydzenie propaganda anglo-amerykańskich imperialistów, którzy kłamstwami i fałszerstwem **usiłują tuszować swoje niecne plany.** Ale my, kobiety polskie, doskonale przejrzałyśmy ich cele i dlatego razem z masami pracującymi całego świata protestujemy przeciwko polityce rozpętania nowej wojny. Podżegaczom odpowiadamy stanowczo — nie! Nigdy nie dopuścimy do nowej wojny."

Do Warszawy przybył pierwszy pociąg prowadzony przez brygadę FDJ

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. przybył do Warszawy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej pierwszy pociąg towarowy prowadzony samodzielnie przez przodującą młodzieżową brygadę FDJ im. Waltera Ulbrichta. Na dworcu gdańskim młodych kolejarzy niemieckich witali przedstawiciele młodzieży stolicy wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć pokoju i przyjaźni młodzieży polskiej i niemieckiej.

W imieniu młodzieży powitała przybyłych członkini ZMP Olewińska.

Gorące pozdrowienia od młodych kolejarzy z NRD przekazał zebranym kierownik brygady FDJ — Gerhard Metke. **„Młodzież niemiecka wraz z całą postępową młodzieżą świata walczy przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny** — powiedział Metke. **Zapewniamy was, że będziemy stale podnosić wydajność pracy, stale pogłębiać przyjaźń z młodzieżą ZSRR — postępową młodzieżą świata, z młodzieżą polską, aby móc razem walczyć o wspólną sprawę — o pokój".**

Kierownik brygady im Waltera Ulbrichta przekazał ZMP-owcom stolicy sztandar FDJ, proporce pionierów niemieckich oraz liczne podarunki od młodych kolejarzy niemieckich.

„Niech żyje młodzież FDJ walcząca o jednolite pokojowe Niemcy" — wznosiła okrzyki młodzież polska, gromkim „freundschaft" odpowiadali młodzi kolejarze niemieccy. Długo wspólnie skandowano: Stalin, Bierut, Pieck.

Depesze z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Węgierskiej

„Pan Sandor Ronai
Przewodniczący
Rady Prezydialnej
Ludowej Republiki
Węgierskiej
Budapeszt

W dniu święta narodowego Ludowej Republiki Węgierskiej przesyłam na ręce Pana najserdeczniejsze życzenia pomyślności dla Rady Prezydialnej Ludowej Republiki Węgierskiej, Pana osobiście i narodu węgierskiego, który osiąga wspaniałe sukcesy w budowie swojej socjalistycznej przyszłości.

Stale zacieśniająca się przyjaźń i braterska współpraca Polski i Węgier stanowią poważny wkład do dzieła obrony pokoju i postępu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, przyjaźń ta i współpraca służą najżywotniejszym interesom naszych bratnich narodów, sprawie pokoju i socjalizmu.

BOLESŁAW BIERUT."

* * *

„Pan Istvan' Dobi
Prezes Rady Ministrów
Ludowej Republiki
Węgierskiej
Budapeszt

Proszę przyjąć, Panie Premierze, najlepsze życzenia dla Pana i narodu węgierskiego z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Węgierskiej.

Naród polski łączy się dziś w serdecznych uczuciach przyjaźni i braterstwa z narodem węgierskim, życząc mu dalszych wspaniałych osiągnięć pokojowego budownictwa na drodze do socjalizmu i trwałego pokoju.

JÓZEF CYRANKIEWICZ."

Węgry obchodzą 6 rocznicę wyzwolenia

BUDAPESZT (PAP). Naród węgierski uroczyście obchodzi 4 kwietnia br. 6 rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką. Stolica Węgier — Budapeszt przybrała odświętną szatę. Miasto tonie we flagach, na budynkach widnieją portrety Lenina i Stalina, portrety przywódców węgierskiej klasy robotniczej, portrety Matyasa Rakosi'ego.

Centralna akademia odbyła się w sali opery państwowej w Budapeszcie. Przemówienie poświęcone 6 rocznicy wyzwolenia Węgier wygłosił członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących — I. Nagy

Studenci madryccy strajkują

PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanité" donosi, że dnia 2 kwietnia studenci fakultetu medycyny uniwersytetu madryckiego rozpoczęli strajk, żądając obniżenia cen biletów tramwajowych. 3 tysiące studentów wyszło na ulice stolicy Hiszpanii i przeprowadziło demonstracje. Studenci udali się w kierunku siedziby ratusza, aby przedstawić swe postulaty. Policja zagrodziła im drogę i usiłowała rozpędzić demonstrację. W wyniku starć z policją, kilku studentów zostało rannych.

Robotnicy paryscy nie rezygnują ze swych żądań

PARYŻ (PAP). Strajk pracowników paryskiej kolei podziemnej i autobusów miejskich trwa nadal. Pertraktacje przedstawicieli komitetu strajkowego z ministrem komunikacji Pinay nie dały wyników, ponieważ minister odmówił cofnięcia sankcji jakie mają być zastosowane wobec strajkujących. Zbiórka pieniężna na fundusz pomocy dla uczestników strajku trwa w dalszym ciągu. Ogółem zebrano dotychczas 6 milionów franków.

Precz z remilitaryzacją i przygotowaniami wojennymi!

Konferencja robotnicza w Norymberdze wzywa do porzucenia polityki zbrojeń

BERLIN (PAP). Dnia 31 marca w Norymberdze ponad 150 delegatów z 36 zakładów pracy wzięło udział w obradach II Konferencji Robotników przeciwko remilitaryzacji i zbrojeniom. Tematem obrad była sprawa wykonania uchwał Europejskiej Konferencji Robotniczej.

Uczestnicy konferencji w Norymberdze uchwalili jednomyślnie rezolucję, skierowaną do parlamentu w Bonn i do Rady Miejskiej Norymbergii.

W rezolucji czytamy m. in.:

„Garstka niemieckich i zagranicznych magnatów zbrojeniowych w przyspieszonym tempie prowadzi przygotowania wojenne. Dzieje się to wbrew woli narodu niemieckiego, wbrew woli pokoju niemieckiej klasy robotniczej. Cierpliwość nasza się wyczerpała. — Oświadczamy: Precz z remilitaryzacją i przygotowaniami wojennymi! Żądamy referendum ludowego w sprawie remilitaryzacji Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku.

Witamy uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej, która dała wyraz międzynarodowej solidarności mas pracujących Europy w walce o zachowanie pokoju. Postanawiamy zorganizować we wszystkich norymberskich zakładach pracy komitety dla przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji."

Rezolucja potępia odmowę Adenauera na propozycję premiera Grotewohla i domaga się zjednoczenia Niemiec.

Konferencja uchwaliła odezwę do związków zawodowych w Niemczech Zachodnich, w której wskazuje na spadek stopy życiowej, spowodowany prowadzoną przez rząd Adenauera polityką remilitaryzacji. Odezwa nawołuje do podjęcia walki o podwyżkę płac i do zwalczania wszelkiego rodzaju produkcji zbrojeniowej.

Odezwa kończy się słowami:

„Precz z podżegaczami wojennymi! Precz z remilitaryzacją i przygotowaniami wojennymi! Precz z obniżaniem stopy życiowej przez „rząd" bonnski! Precz z rządem Adenauera!"

Posiedzenie sejmowej komisji kultury i sztuki

WARSZAWA (PAP). — Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenie komisji kultury i sztuki odbędzie się w piątek, dnia 6 kwietnia 1951 roku o godzinie 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4.

Jubileusz Kirowskich Zakł. Przemysłowych

Robotnicy obchodzą 150-lecie istnienia zakładów

MOSKWA (PAP). W uznaniu wybitnych zasług wobec Ojczyzny i narodu radzieckiego i w związku ze 150-letnim istnieniem Zakładów Przemysłowych im. Kirowa w Leningradzie (dawniej Zakładów Putiłowskich), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło je Orderem Lenina.

Po wielkiej wojnie narodowej załoga zakładów osiągnęła poważne sukcesy w dziele odbudowy zakładów i opanowania produkcji wyrobów, mających niezmiernie doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej.

Życzę Wam, towarzysze kirowcy, dalszych sukcesów w pracy nad wykonaniem zadań postawionych przez partię i rząd.

(—) J. STALIN

Pozdrowienia od Generalissimusa Stalina

Jak donosi agencja TASS, Generalissimus Stalin wystosował do załogi Zakładów im. Kirowa następującą depeszę gratulacyjną:

Z okazji 150-lecia istnienia Zakładów im. Kirowa (dawniej Putiłowskich) oraz odznaczenia ich Orderem Lenina, przesyłam życzenia i pozdrowienia zespołowi robotników, robotnic, inżynierów, techników i urzędników.

Zakłady Kirowskie — jedne z najstarszych w kraju — odegrały historyczną rolę w rewolucyjnej walce rosyjskiej klasy robotniczej, w ustanowieniu władzy radzieckiej oraz w umocnieniu gospodarczej i obronnej potęgi naszej Ojczyzny.

CHŁOPI zawierają umowy z POM-ami

WARSZAWA (PAP). Mało- i średniorolni chłopi, którzy na przykładzie spółdzielni produkcyjnych przekonują się o korzyściach, jakie daje stosowanie nowoczesnych maszyn rolniczych, organizują się w grupy i coraz liczniej zgłaszają się do POM-ów, **aby zbiorowo podpisać umowy** na przeprowadzenie przez brygady POM wiosennych prac rolnych w swoich gospodarstwach.

Grupy takie powstają we wszystkich województwach kraju. W województwie gdańskim np. POM-y zawarły dotychczas umowy **z kilkuset grupami chłopów,** gospodarujących indywidualnie, na przeprowadzenie orek i siewów wiosennych na obszarze 3500 ha, w województwie lubelskim umowy podpisano na wykonanie prac rolnych **na obszarze 2500 ha,** a w łódzkim — **2,222 ha.**

Prowokacyjna napaść titowców

Charge d'affaires i szofer węgierski pobici do krwi

BUDAPESZT (PAP). Departament informacji węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w dniu 31 marca dokonano w Belgradzie prowokacyjnego napadu na charge d'affaires poselstwa węgierskiego w Jugosławii Istvana Hrabeca i szofera poselstwa Radnai'a.

W dniu tym o godzinie 9 wieczorem agenci jugosłowiańskiego urzędu bezpieczeństwa UDB zatrzymali samochód poselstwa węgierskiego, wyciągnęli kierowcę Radnai'a z maszyny, **obalili go na ziemię oraz pokopali i pobili.** Charge d'affaires Hrabec chcąc uwolnić szofera z rąk zamachowców, zwrócił się o pomoc do znajdującego się w pobliżu milicjanta. Na to zamachowcy rzucili się również na charge d'affaires Hrabeca i **pobili go do krwi kolbami rewolwerów.**

Z powodu ciężkich ran, zadanych przez zamachowców, charge d'affaires Hrabec został odwołany z Belgradu w celu przeprowadzenia kuracji w Budapeszcie.

W dniu 2 kwietnia wiceminister spraw zagranicznych Węgier — Andor Berei zawiadomił jugosłowiańskiego charge d'affaires w Budapeszcie o zajściu i **złożył jak najostrzejszy protest** przeciwko temu niekczemnemu, nie mającemu precedensu w historii stosunków dyplomatycznych zamachowi. Wiceminister Berei stwierdził, że za zamach odpowiedzialność **ponosi rząd jugosłowiański** oraz oświadczył, że domaga się od rządu jugosłowiańskiego pełnego zadośćuczynienia.

„Stahlhelm" rozpoczyna działalność

BERLIN (PAP). Amerykańscy podżegacze wojenni i ich marionetki z Bonn usilnie przywracają do życia hitleryzm. Jak donosi agencji zach.-niemiecka DPA, **wskrzeszona niedawno** w Trizonii osławiona militarno-faszystowska organizacja „Stahlhelm" opublikowała w Kolonii program o charakterze jawnie **nazistowskim i odwetowym.**

Prokurator żąda kary śmierci dla Kwasiborskiego

WARSZAWA (PAP). — 3 bm., w piątym dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy, sąd udzielił głosu stronom.

Prokurator wojskowy mjr Ligęza po zanalizowaniu przestępczej działalności oskarżonych, zażądał dla Kwasiborskiego — kary śmierci, dla oskarżonych Antczaka i Hoppego — kary dożywotniego więzienia, a dla oskarżonych Bukowskiego i Wekerówny kar po 15 lat więzienia.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 6 bm.

Kiew pokoju

Wykonamy swe zobowiązania

Wezwanie gromady Tarnowo Podgórne podejmuje coraz więcej chłopów pracujących, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, GS-ów, w celu szybkiego przeprowadzenia wiosennych zasiewów. Ponadto gromady i chłopi przesyłają do Prezydenta R. P. liczne listy.

Poniżej przytaczamy list traktorzysty St. Adamczaka.

Ob.
Prezydent R. P.
Bolesław Bierut
Warszawa

Melduję Tobie, Kochany Ob. Prezydencie, że zobowiązałem się, jako traktorzysta gosp.: P. G. R. Sepno zespół Parzęczewo przepracować dodatkowo 3 dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie. Takie samo zobowiązanie podjęli moi koledzy Brylski Szczepan kierowca „Lanz-Buldoga" i Kucharczak Czesław kierowca ciągnika „Ursus".

Wezwaniem moim chcę dać naszej ukochanej Ojczyźnie dodatkowe oszczędności potrzebne do odbudowy Polski i realizacji planu 6-letniego.

Za przykładem naszych nauczycieli traktorzystów radzieckich chcę przyczynić się do zmechanizowania rolnictwa i zwolnienia dodatkowych sił roboczych dla przemysłu.

Niech żyje Ukochana Ojczyzna Polska Socjalistyczna! — Niech żyje Pokój i jego największy obrońca, Tow. Józef Stalin!

Adamczak Stanisław

A oto co czytamy m. in. w uchwale gromady Uścikowo:

Postanawiamy przeprowadzić sprawnie i przedterminowo wykonać wiosenne prace w naszych indywidualnych gospodarstwach rolnych, oraz podwyższyć wydajność ziemiopłodów z ha, jak: zboże kłosowe z 14 q na 16 q, ziemniaki z 111 q na 130 q, buraki cukrowe z 160 q na 170 q.

Wyższą wydajność z jednego ha w stosunku roku ubiegłego osiągniemy przez: lepszą uprawę gleby, racjonalne stosowanie obornika i nawozów sztucznych jako nawozów pomocniczych, będziemy starali się powyższe zobowiązanie przekroczyć.

Z wiosennego ziarna wyrośnie chleb
dla ludzi miłujących pokój i pracę

Wymysłowo w pow. gostyńskim
ukończyło już siewy

Ponad 35 traktorów POM-u, SOM-ów i PGR-ów w pow. gostyńskim już od tygodnia dudni na polach, orząc i ciągnąc siewniki. We wszystkich gospodarstwach państwowych, spółdzielczych, jak i indywidualnych prace siewne są prowadzone szybko, celem wykorzystania sprzyjającej, pięknej pogody. Pomoc sąsiedzka została dobrze rozplanowana i **obejmuje 436 wypadków.** Wszelkie kontraktacje zostały przez gospodarstwa **wykonane w 100%.** Jedynie mak i kukurydza napotkały na pewne trudności. Rejonizacją zbóż i ziemniaków objęto znaczne połacie powiatu.

Pierwsza siew rozpoczęła gmina pępowska, która już je kończy. Wieś Wymysłowo po zasianiu zasadniczych zbóż przeszła już do następnych prac rolnych. Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN, powiat **siewy ukończy w bieżącym tygodniu.**

Chwilowy brak owsa siewnego dzięki przerzutom z innych powiatów zostanie uzupełniony. Nadwyżka zaś ziemniaków, kwalifikowanych do sadzenia a wyprodukowanych w powiecie, zostanie wysłana poza granicę powiatu (jp)

Poznań i Jelenia Góra
wezwani do współzawodnictwa pierwszomajowego

Załoga Lubskich Zakładów Ceramiki Budowlanej postanowiła dla uczczenia Święta 1 Maja wezwać do współzawodnictwa w podejmowaniu zobowiązań jeleniogórskie i poznańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej.

W powziętej uchwale czytamy:

„Wzywając do współzawodnictwa w podejmowaniu czynu 1-majowego poznańskie i jeleniogórskie zakłady, pragniemy podnieść wydajność produkcji, wykonać prędzej plan 6-letni, by przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce Ludowej i utrwalenia pokoju na świecie."

Ogólna wartość podjętych zobowiązań przez Lubskie Zakłady wynosi ponad 140 000 zł

Podpisanie umowy
o współpracy kulturalnej między Polską a Chinami

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 kwietnia 1951 r. między Rzeczypospolitą Polską a Chińską Republiką Ludową została podpisana w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej.

Umowa przewiduje bezpośrednią łączność i wzajemną pomoc Polski i Chin w **dziedzinie kultury, oświaty, sztuki i nauki.** Na podstawie tej umowy zostanie utworzona mieszana polsko-chińska komisja współpracy kulturalnej, która będzie odbywała okresowe sesje i opracowywała plany realizacji umowy.

Rozmowy, które poprzedziły podpisanie umowy, **przebiegały w atmosferze przyjaźni.**

Umowę podpisali: w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej minister spraw zagranicznych — dr Stanisław Skrzeszewski, w imieniu Chińskiej Republiki Ludowej — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Peng Ming-Chih.

Spółdzielnie Produkcyjne
Mechlin, Maluszowo i Dębiec Nowy
ukończyły siewy wiosenne

Jako pierwsze w woj. poznańskim zakończyły wiosenne siewy zbóż w dniu 3 kwietnia br. spółdzielnie produkcyjne Mechlin i Matuszowo w pow. śremskim. Wymienione spółdzielnie ukończyły siewy na 3 dni przed wyznaczonym terminem.

W tym samym terminie ukończył siewy Rolniczy Zespół Spółdzielczy Dębiec Nowy w pow. kościańskim.

(ard)

Pierwsze stałe kino w PGR

OLSZTYN (PAP). W zespole PGR Boże, pow. Mrągowo otwarte zostało stałe kino dla robotników zespołu. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka kulturalna w PGR woj. olsztyńskiego.

USA odradzają faszystowskie Niemcy
Rezolucja konferencji Niemieckiego Tow. Krzewienia Przyjaźni z Polską

BERLIN (PAP). Uczestnicy drugiej dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, odbytej ostatnio w Berlinie, uchwalili jednogłośnie rezolucję, która stwierdza m. in.:

Imperialiści, po udaremnieniu ich prób stworzenia we wschodniej Azji **punktu wyjściowego dla nowej wojny światowej,** usiłują przekształcić naszą Ojczyznę w europejski plac boju. Plany te przewidują za zgodą Adenauera i Schumachera stworzenie z niemieckiej młodzieży armii najemnej w służbie amerykańskich kapitalistów.

Rezolucja stwierdza następnie, że dla osiągnięcia tych celów stosowane są w Niemczech Zachodnich dawne faszystowskie **metody prowokacji, zabójstw i deptania swobód demokratycznych.** Tak jak uprzednio faszyzm rozpoczynał swoją propagandę wojenną od prowokacyjnych żądań terytorialnych wobec Polski, tak obecnie neofaszyzm **rozpoczyna swą kampanię,** atakując ustaloną w układzie poczdamskim granicę na Odrze i Nysie.

Podkreślając doniosłe dla akcji Towarzystwa znaczenie kontaktów z **polskimi przyjaciółmi** i kolegami, rezolucja stwierdza, że członkowie Towarzystwa stawiają sobie jako główny cel wzięcie czynnego udziału w walce całego narodu niemieckiego o pokój.

W zakończeniu rezolucja stwierdza, że **wspólna walka narodu polskiego i niemieckiego,** jak i wszystkich innych sił światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, uniemożliwi imperialistom rozpętanie trzeciej wojny światowej.

Wzrost taryf przejazdowych w SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). — Z dniem 1 kwietnia ceny biletów kolejowych w Szwecji podwyższone zostały o 15 proc. W dniu 8 kwietnia mają podrożeć o 17 proc. przejazdy na wszystkich liniach autobusowych.

Przyjaźń Polski i NRD hartuje się we wspólnej walce o pokój

USA szukają nowych ognisk wojny
Skrót przemówienia min. Rapackiego na konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską

BERLIN (PAP). Na drugiej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską w Berlinie przemawiał 31 marca br. min. Adam Rapacki. Treść tego przemówienia podajemy w skrócie.

Przyjaźń naszych narodów rodzi się i hartuje we wspólnej walce o najważniejszą dziś sprawę ludzkości, narodu niemieckiego i narodu polskiego — we wspólnej walce o pokój. Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej był konkretnym i doniosłym aktem walki o pokój.

Min. Rapacki scharakteryzował następnie obecną sytuację międzynarodową, wspominając **o szaleńczych agresywnych poczynaniach imperializmu,** o otwartej agresji przeciwko bohaterskiej Korei, o próbach rozszerzenia agresji na Chiny i inne kraje azjatyckie, o gorączkowych poszukiwaniach nowych ognisk wojny — przede wszystkim w Niemczech.

Mówca przypomina, jak imperializm amerykański od lat konsekwentnie przygotowuje realizację planu katastrofy Niemiec i zagrożenia Europy. Stwierdza, że w tym celu **imperialiści dokonali rozbicia Niemiec i starają się odciąć ich zachodnią część od Niemieckiej Republiki Demokratycznej,** w której dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, doszło do głosu to, co jest postępowe, pokojowe, młode i najlepsze w narodzie niemieckim. Niemiecka Republika Demokratyczna — podkreśla min. Rapacki — **oparła na mocnych fundamentach stosunki przyjaźni i wzajemnej pomocy z sąsiednimi narodami,** a zwłaszcza z narodem polskim, utrwalając wspólnie z nim pokój — na granicy pokoju. Niemiecka Republika Demokratyczna weszła **do obozu pokoju,** skupiającego się wokół ZSRR i stanęła po stronie wszystkich walczących o pokój narodów. Toteż imperializm amerykański robi wszystko, aby izolować od tego ożywczego przykładu tę część Niemiec, w której sprawuje sprawuje rządy.

Narodu niemieckiego nie zdoła rozdzielić sztuczny kordon narzucony przez imperializm i że ostatecznie w zjednoczonych Niemczech zwycięży pokój i niezależność narodu niemieckiego. Imperialiści amerykańscy wiedzą, że Niemcy zjednoczone i pokojowe nie będą wyciągać dla nich kasztanów z ognia wojny. Takich Niemiec nie chce więc imperializm, ale takich właśnie Niemiec chce olbrzymia większość narodu niemieckiego, chce cała postępowa ludzkość i wszystkie pokój miłujące narody, a wraz z nimi cały naród polski.

Następnie min. Rapacki podkreśla ogromne znaczenie przyjaźni polsko - niemieckiej w walce o pokój. Szowinizm, rewizjonizm, nagonka przeciwko granicy na Odrze i Nysie — podkreśla mówca — **to jedno z głównych narzędzi imperialistycznego programu agresji,** ucisku narodowego i faszyzmu w Niemczech. Grozi to nie tylko narodowi polskiemu, lecz stanowi również realną i poważną groźbę dla narodu niemieckiego. Dlatego też rozwijanie i pogłębianie przyjaźni polsko - niemieckiej **ma tak wielkie znaczenie dla pokoju i dla obu naszych narodów.**

Min. Rapacki stwierdza, że miniony miesiąc był nowym, doniosłym krokiem na zwycięskiej drodze przyjaźni niemiecko-polskiej. W miesiącu tym — oświadcza mówca — stoczyliście jeszcze jedną bitwę z imperialistycznym fałszem i oszustwem. Głosiliście w tym miesiącu dobitniej jeszcze **prawdę o Polsce Ludowej — kraju pokoju.** Waszą pracą tego miesiąca przyczyniliście się do zapewnienia przyjaźni i solidarności dwóch narodów walczących o pokój, przyjaźni, która nie ma nic wspólnego z koniunkturalnymi sojuszami rządów imperialistycznych. Nasza przyjaźń jest przyjaźnią mas ludowych i narodów w imię ich najżywotniejszych interesów, w imię wspólnej sprawy całej ludzkości. **Jest więc przyjaźnią nieprzemijającą.** Sprawdzianem i potwierdzeniem tego trwałego, postępowego charakteru naszej przyjaźni, jej nierozerwalnego związku ze sprawą pokoju i postępu na całym świecie, jest dla nas budujących w Polsce socjalizm fakt, **że waszym i naszym przyjacielem jest Związek Radziecki** — twierdza pokoju i ojczyzna nowej epoki w dziejach ludzkości. Potwierdzeniem ogólnoludzkiej wartości naszej przyjaźni jest fakt, że waszym i naszym przyjacielem jest wielki Obrońca pokoju i Chorąży postępu — Józef Stalin.

Kończąc swe przemówienie minister Rapacki powiedział:

Obronić pokój, **zwyciężyć w tej wielkiej bitwie o przyszłość** ludzkości, narodów i każdego z nas — oto sprawa przyszłości narodu polskiego i narodu niemieckiego, oto głęboki sens naszej przyjaźni, dla której tyle zdziałaliście.

Naród niemiecki nie chce wojny
Zakończenie Miesiąca Przyjaźni

BERLIN (PAP). W Erfurcie (NRD) odbył się w dniu 2 bm. wielki wiec na zakończenie Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD.

Na wiecu przemawiał przewodniczący prezydium Frontu Narodowego prowincji Turyngii — Erich Mueckenberger, który wśród burzliwych oklasków, stwierdził, że **naród niemiecki nie chce nowej wojny** i dlatego pragnie nierozerwalnej przyjaźni we współpracy z narodem polskim dla dobra pokoju i szczęścia obu narodów.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której **witają granicę na Odrze i Nysie** jako gwarancję pokoju i przyjaźni między narodami.

Robotnicy, pracujący przy budowie wielkiego kombinatu hutniczego „Wschód" w NRD, zorganizowali **brygadę Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.** Członkowie brygady zobowiązali się do krzewienia tej przyjaźni wśród załogi kombinatu.

Wybitni artyści WĘGIERSCY w POZNANIU

W najbliższych dniach przybędą do Poznania wybitni artyści węgierscy: solistka Państw. Opery w Budapeszcie — Julia Orosz oraz pianistka prof. Państw. Akademii Muzycznej w Budapeszcie — Gyögi Sebök. Bliższe szczegóły koncertu podamy wkrótce.

Bestialskie naloty piratów powietrznych na PHENIAN

PEKIN (PAP). W dniu 3 kwietnia około 40 ciężkich bombowców amerykańskich typu „B-29" dokonało nalotu na Phenian i obrzuciło bombami dzielnice mieszkalne.

Amerykańscy piraci powietrzni zrzucili **przeszło 200 ton** bomb kruszących i zapalających. Szkody wyrządzone **przez barbarzyńców są znaczne.**

Echa „Świątecznej podróży dookoła Polski"

Nasz konkurs, ogłoszony w numerze wielkanocnym „Głosu" rozbudził w wielu czytelnikach silną żyłkę podróżniczo-turystyczną. Dowodem tego jest **przeszło 6 tys. odpowiedzi konkursowych,** jakie napłynęły z wszystkich zakątków Wielkopolski a nawet spoza jej granic.

Uczestników „Świątecznej podróży dookoła Polski" zawiadamiamy, że w najbliższym numerze niedzielnym „Głosu" zamieścimy **rozwiązanie konkursu** oraz **listę zdobywców nagród.**

Zwycięzców konkursu oczekuje **50 nagród książkowych!**

Norma produkcyjna 3 lat wykonana w 15 miesiącach

WAŁBRZYCH (PAP). Czołowi przodownicy pracy, malarze konstrukcji stalowych w hucie „Karol" w Wałbrzychu — B. Zakrzewski i J. Skiba, wykonali do 20 marca br. normę produkcyjną 3 lat i 2 miesięcy.

PENICYLINA

A. Jackiewicz

(66)

— Żądam dyskusji na temat szkolenia nowych fachowców, budowy świetlicy! — woła Wieczorek.

— Świetlica?... — powtarza Kotowicz wciąż zezując w stronę Seydy. — Bawić się będziemy później.

Siedzący bliżej podestu wybuchają śmiechem.

Wieczorek traci panowanie nad sobą. Wydaje mu się, że wpadł w ośmieszającą go sytuację. Że chce przeciwstawić się imponującym planom Seydy swoją świetlicą i kursami. Błyskawicznie stara się skontrolować własne postępowanie, czy kieruje nim zawiść? Nie. Seyda — ten obcy człowiek, który całe życie rozkazywał i przyrzekł, aby go słuchano, człowiek który nie dostrzegał nikogo prócz siebie i sobie równych, musi zrozumieć, że nie jest sam, że jeśli go dopuszczono na to kierownicze stanowisko...

Nie ma czasu na domyślenie sprawy:

— Żądamy świetlicy z biblioteką i salami na wykłady. Żądamy szkolenia ludzi, którzy w ten sposób ułatwią wykonanie pańskich zamierzeń... Żądamy założenia szkoły zawodowej... Wieczorek woła głosem naderwanym. Ogląda się, ludzie mają miny sceptyczne, są rozbawieni uwagą Kotowicza o świetlicy. Wieczorek rozróżnia twarze tych, którzy po południu chodzą na Pragę.

— Na starość chcesz nas do szkółki... mruczy tuż obok Pełka.

— Świetlica, usia siusia, hop, hop! — dorzuca ktoś z tyłu.

Seyda patrzy z uśmiechecm na salę. Zagórny przekłada Piątkowi, Kotowicz naśladuje uśmiech dyrektora. Dyrektor nie mawidocznie zamiaru odpowiadać na indagacje Wieczorka. Wyjmuje z pudełka papierosa i starannie go zapala.

Odzywa się Kotowicz, jego zmięta twarz z młodzieńczymi prawie dziecinnymi rumieńcami pała nieukrywanym zadowoleniem: Wieczorek, jego — Kotowicza — uparty prześladowca — wyraźnie się ośmiesza.

— Kursy owszem — mówi Kotowicz — ale to odciągnie ludzi od roboty... Kursy — no przecież nie może się temu wyraźnie przeciwstawiać, gdy się o tym tyle teraz pisze — kursy później, za rok, gdy minie pierwsza gorączka. Tymczasem — i znów spogląda na dyrektora — rada zakładowa opracowuje projekt szkolenia ludzi przy pracy, każdy majster ma obowiązek...

Wieczorek wstaje, robi parę kroków naprzód. Kotowicz przestaje mówić, patrzy na niego zdziwiony, zapomniał o uśmiechu, który pozostał mu na wargach.

— Nieprawda, Kotowicz, nic nie opracowujecie! Rada śpi. Wymyśliliście to teraz, aby ludziom mydlić oczy.

I nagle Zagórny podnosi rękę do góry. Trzyma ją jakiś czas. Wieczorek cofa się i siada, sala się ucisza. Ludzie mają respekt dla starego palacza.

— Popieram projekt Wieczorka — słyszy Stefan.

Jest wyczerpany, nie śledzi dalszych wyjaśnień Zagórnego.

Później widzi jak Piątek z aprobatą kiwa głową.

— Świetlicę należy wybudować w pierwszym półroczu, mamy nadający się do tego pawilon, za fabryką, wiecie — dudni Zagórny.

Seyda wyjął notatki z kieszeni i porządkuje je. Dla niego zebranie już dawno się skończyło.

XII.

Pewnego niedzielnego, kwietniowego wieczora wrócił Żak.

Było już po kolacji. Stefan siedział w towarzystwie Zagórnego i Magdy. Mówili właśnie o tym, że Kotowicz pod ich naciskiem musiał ruszyć radę i przystąpić do organizacji kursów, nad którymi naukową opiekę objął Piątek i niedawno przybyły inżynier, asystent politechniki — Wrner. Murarz Gwoździkiewicz odbudowuje pawilon, przeznaczony na świetlicę. Tam od 1 maja rozpoczną się kursy.

Suchego nie było przy stole. Rzadko się wieczorami tu pojawiał, chodził jakimiś swoimi drogami, wszystkie niedziele spędzał poza Piaskami. Wyraźnie unikał spotkań z Wieczorkiem. Jedna Magda swoim kobiecym instynktem domyślała się jakiejś romantycznej historii.

Żak zjawił się w wojskowym płaszczu bez dystynkcji. Rzucił polową torbę w kąt. Wszyscy troje powstali od stołu. Żak huczał słowa powitania. Objął Wieczorka, później Basię. Dziecko pierwsze zauważyło, że lewy rękaw płaszcza jego jest pusty.

— Tak — potwierdził Żak — urwało mi już w samym Berlinie.

Powiedział to tonem niefrasobliwym. Wieczorek milcząc pomógł mu ściągnąć płaszcz.

Żak usiadł przy stole na swoim dawnym miejscu i jak zawsze wziął Basię na kolana. Policzkiem pełnym i rumianym muskał jej kędzierzawy łebek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Urodzaj na zaproszenia

Paryski dziennik „L'Humanite" donosi o wielkim oburzeniu, które ogarnęło społeczeństwo francuskie, na wieść o zaproszeniu przez rząd „kanclerza" Adenauera do Paryża. W programie wizyty, na pierwszym planie jest plan Schumana, a więc wspomniana już militarystyczna kuźnia atlantyckich imperialistów. Lud Paryża najgoręcej protestuje przeciwko wizycie tego pogrobowca hitleryzmu — nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że tematem konferencji i obrad będzie sprawa intensywnienia zbrojeń i sprawa walki przeciwko obozowi pokoju.

*

Trudno nie dostrzec ścisłego związku, który zachodzi wyraźnie pomiędzy zaproszeniem prezydenta Auriola do Waszyngtonu, kanclerza Adenauera do Paryża i zaproszeniami... na wolność Kruppów i Falkenhausenów. Chodzi przecież po prostu o partnerów do gry, partnerów do interesu. Przecież w masach społeczeństwa nie znajdą sojuszników! — a więc kaptują ich sobie spośród zbrodniarzy skazanych na podstawie wyroków prawa międzynarodowego.

Kruk krukowi oka nie wykole — mówi stare przysłowie i dlatego trwa wymiana błogosławieństw i zaproszeń w faszystowskiej dyplomacji, bo Falkenhausen potrzebny jest Adenauerowi, a Krupp — Trumanowi nawzajem.

Ponury i złowrogi jest sens tych zaproszeń. Narody świata wiedzą, co o tym sądzić. Dlatego trwa i wzmaga się walka światowego obozu postępu przeciwko zbrojeniom i temu wszystkiemu, co obrażając poczucie moralności społecznej — jak np. łaska dla zbrodniarzy wojennych — służy sprawie zbrojeń.

Zofia Rzeplińska

NIE POZWOLIMY...

„Nie pozwolimy odbudować wehrmachtu"

Nie pozwolimy uzbroić na nowo morderców naszych matek, żon i dzieci, nie pozwolimy uzbroić katów naszego narodu, burzycieli naszej stolicy, naszych miast, osiedli i wsi".

Oto fragment historycznego manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju. Słowa te wiernie oddają gniew i oburzenie narodu polskiego, jakie budzi w sercach każdego Polaka słowo wehrmacht i przeświadczenie, że są na świecie wrogowie usiłujący odrodzić hitlerowski militaryzm, by rzucić nowe dywizje katów, przeciwko ludzkości.

Każdy myślący Polak zdaje sobie sprawę z tego, że imperialiści zachodni usiłują wywołać trzecią wojnę światową, że mogą to zrobić przy pomocy neohitlerowskiego wehrmachtu, że za udział w wojnie przyrzekają armii niemieckiej zapłacić Polską.

Jednomyślność narodu polskiego

Naród polski, który szczególnie dotkliwie odczuł przekleństwo wojny, chce trwałego pokoju. W walce o pokój jednoczy się społeczeństwo polskie w wielkim Froncie Narodowym — wokół realizacji planu 6-letniego.

Jak nigdy dotąd w historii masy pracujące Polski są jednomyślne. Jednomyślność swą wykazują w codziennym trudzie, w ofiarnie wykonywanej pracy dla szczęśliwej przyszłości Ludowej Ojczyzny. Masowe meldunki o nowych zobowiązaniach produkcyjnych dla przyspieszenia realizacji wielkiego planu pokojowego budownictwa są tego konkretnym dowodem.

Już obecnie na tysiącach zebrań w całym kraju społeczeństwo polskie daje wyraz oburzeniu przeciwko wrogim zamierzeniom podżegaczy wojennych. **W samej tylko Wielkopolsce na 891 zebraniach masowych, odczytach i prelekcjach ponad 50 tysięcy uczestników potępiło wrogów pokoju. W licznych miastach zebrania poprzedzały manifestacyjne pochody z transparentami, na których widniały hasła planu 6-letniego i walki o pokój. Zobowiązania produkcyjne klasy robotniczej popierają masy pracujące wsi zobowiązaniami w wiosennej akcji siewnej. Wszystkie gminne komitety obrońców pokoju włączają się masowo do akcji siewnej, podejmując zobowiązania przedterminowego wykonania prac w polu.**

Nie jesteśmy sami

W walce o pokój naród polski jest silny świadomością dokonanych już osiągnięć — wzrastającego z dnia na dzień potencjału gospodarczego. Silny przeświadczeniem, że w walce o pokój lud polski jest w wielkiej rodzinie państw demokratycznych — narodów miłujących pokój, a stanowiących już jedną trzecią ludności świata. Z narodem polskim razem są także wszystkie ludy kolonialne walczące o wyzwolenie spod jarzma kapitału. Do potężnego obozu pokoju włączają się także masy pracujące **Francji, Włoch, Anglii, Hiszpanii, Austrii i Niemiec Zachodnich.** Robotnicy w krajach zachodnich nieugiętą postawą hamują, a niekiedy wręcz uniemożliwiają transportowanie broni i powiększanie produkcji przemysłu wojennego. Strajki kolejarzy, górników czy metalowców francuskich, trwające długie dni, to walka prostych i szczerych ludzi o chleb i pokój.

We **Włoszech** odbywają się zebrania i wiece, na których omawiany jest apel Światowej Rady Pokoju i wysuwane są zdecydowane żądania zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. Także holenderska Rada Pokoju zapowiedziała już kampanię zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. W **Austrii** od chwili rozpoczęcia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju z dniem każdym potęguje się opór mas pracujących przeciwko knowaniom podżegaczy.

Z robotnikami kontynentalnych państw Europy solidaryzuje się klasa robotnicza **Anglii.** Masy pracujące pamiętają przebieg i skutki ostatniej wojny światowej i zgodnie wyrażają wolę niedopuszczenia do nowej wojny. Na potężnym wiecu poświęconym sprawie remilitaryzacji Niemiec jeden z przywódców związku zawodowego robotników budowlanych Jack Ryan oświadczył: **„uzbrajanie hitlerowców, którzy tak niedawno jeszcze byli ciemiężcami całej Europy musi wywołać burzenie i stanowczy protest każdego uczciwego Anglika".** Pod słowami tymi podpisuje się poważna część narodu angielskiego. Podpisuje się pod nim związek byłych żołnierzy angielskich, który wystosował do premiera Attlee petycje, domagającą się zaprzestania remilitaryzacji Trizonii.

Wielki ten ruch nie ogranicza się tylko do Europy, obejmuje on mimo brutalnego terroru policji amerykańskiej także Stany Zjednoczone. W **Nowym Jorku** odbył się ostatnio wielki wiec przedstawicieli związków zawodowych, którego uczestnicy uchalili protest przeciwko wskrzeszaniu nowego wehrmachtu.

Zorganizowana siła

Tak więc niebezpieczeństwo, związane z remilitaryzacją Trizonii stało się już jasne dla każdego myślącego człowieka bez względu na to, jaki on reprezentuje pogląd. Trafne okazują się przewidywania uczestników Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju, którzy w jednej z rezolucji w sprawie Plebiscytu Pokoju stwierdzają: **„Ta akcja Światowej Rady Pokoju uzyska poparcie setek milionów mężczyzn i kobiet, którym przysługuje prawo czujnego baczenia, by najwyższe organy międzynarodowe nie zdradzały swej misji utrzymania pokoju".**

Z tych setek milionów prostych ludzi niezmiennie manifestujących wolę walki o pokój, z ich podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju rodzi się wielka armia budowniczych szczęśliwej przyszłości narodów świata. Pragnienie pokoju przestało być już tylko pobożnym życzeniem, a stało się siłą zorganizowaną, bojową, potężniejącą z dnia na dzień.

W odpowiedzi na zamierzenia imperialistów amerykańskich usiłujących wskrzesić nowy wehrmacht i rozpętać nową wojnę miliony zjednoczonych w obozie pokoju ludzi rzucą twarde i ostateczne: NIE POZWOLIMY! HEL

Wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym

Chleb i jego cena stanowią zasadniczy miernik stopy życiowej ludności i gospodarczego rozwoju państwa. Jeżeli cena chleba w kraju przemysłowo-rolniczym, jakim jest Francja, skacze w ciągu trzech lat o 50 proc. wzwyż, to gospodarka tego kraju nie ma zdrowych podstaw, a kierunki jej rozwoju są wykoszlawione i zwyrodniałe.

Plan Marshalla, ten „złoty deszcz" z amerykańskiego nieba, który miał uszczęśliwić wszystkie kraje, przyjmujące bez sprzeciwu polityczny i gospodarczy dyktat USA w Europie — zawiódł!

We Francji bezrobocie, nędza i głód — wzrastają z dnia na dzień. Masy pracujące, zdając sobie sprawę z przygotowań wojennych kraju, który niedawno przetrwał koszmarną wojnę — protestują przeciwko zamiarom nowej awantury. Fale strajków bezustannie wstrząsają państwem. Pod ich presją rządy we Francji zmieniają się często, ale ich linia polityczna pozostaje ta sama. Krzepnie natomiast stale opór klasy robotniczej, która walczy o poprawę bytu, o zapewnienie sobie minimum egzystencji, o niepodległość.

Chaos kapitalistycznej Francji ma kontrastujący odpowiednik w socjalistycznym Związku Radzieckim. Wspaniały rozkwit gospodarki narodowej, w pełni ustabilizowana, najmocniejsza waluta świata, gigantyczne budowle epoki stalinowskiej, stały wzrost stopy życiowej radzieckiego społeczeństwa — oto dowody wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, oto triumf polityki pokoju nad polityką wojny, gospodarki planowej — nad chaosem gospodarczym i wszechwładzą monopoli.

Wyrazem imponującego rozwoju gospodarczego ZSRR są po wojnie cztery obniżki cen na artykuły przemysłowe i spożywcze. Cena chleba jest tu zjawiskiem najbardziej charakterystycznym. Kraj, który po straszliwych stratach wojennych może sobie pozwolić na globalną zniżkę ceny chleba o 43,5 proc. w okresie 3 lat — daje dowód imponującej żywotności i niespożytego, socjalistycznego potencjału gospodarczego.

W perspektywie planu 6-letniego

Wielkopolska wieś dostarczy krajowi

wiele zdrowych i smacznych odmian owoców

Troska o podniesienie zdrowotności ludności pracującej poprzez większe niż dotychczas spożycie owoców i warzyw — zadecydowała, że rozbudowa sadownictwa w woj. poznańskim stała się jednym z pilnych zadań. Czynniki państwowe uwzględniły to zadanie w planach. W miarę wzrostu dobrobytu ludności pracującej — wzrastać będzie spożycie owoców. W tej sytuacji nie ulega kwestii, że trzeba czym prędzej odbudować i rozbudować sadownictwo, mające w woj. poznańskim stosunkowo dobre warunki glebowo-klimatyczne.

Przykładem — sadownictwo radzieckie

Na decyzję tę wpłynął również przykład Związku Radzieckiego, gdzie w okresie władzy radzieckiej nastąpił olbrzymi rozwój sadownictwa w gospodarstwach kołchozowych i sowchozowych. Dzięki wspaniałym osiągnięciom radzieckiego uczonego Miczurina rozszerzył się zasięg sadownictwa radzieckiego daleko na północ, do stref, w których dawniej drzew owocowych nie spotykało się. W ZSRR sady rosną dzisiaj również na terenach dawniej pustynnych, które dzięki przeprowadzeniu gigantycznych prac nawodnienionych, zamieniono na żyzne pola uprawne. Ten wspaniały rozwój sadownictwa radzieckiego spowodował, że owoce w Kraju Rad przestały już być dla człowieka pracy niedostępnym luksusem.

Wzorując się na wspaniałych osiągnięciach i doświadczeniach pomologów radzieckich, Instytut Badania Drzew i Lasów w Kórniku prowadzi już od kilku lat badania i obserwacje nad aklimatyzacją gatunków miczurinowskich, których nagromadzono tu ponad 40. Jednocześnie prowadzi się prace zmierzające do wyhodowania metodą miczurinowską odmian lokalnych jabłoni i grusz, odpornych na niskie temperatury. Prace te uwieńczone zostały dobrymi wynikami. Wspomniany Instytut nie ogranicza się jedynie do badań we wskazanym zakresie. Odmiany miczurinowskie są tu systematycznie rozmnażane i rozprowadzane wśród mało i średniorolnych chłopów.

Należy dodać, że wzorem sadowników radzieckich forsuje się u nas obecnie produkcję drzew niskopiennych, jako odporniejszych na niskie temperatury.

Więcej sadów — więcej owoców dla ludzi pracy

W oparciu o nowoopracowany dobór odmian, z uwzględnieniem rejonizacji i przy wydatnej pomocy kredytowej państwa, przystąpiono już w roku 1945 do zakładania nowych sadów, przede wszystkim u mało i średniorolnych chłopów. W okresie 5-letnim wysadzono ponad jeden i ćwierć miliona sztuk drzew, w tym prawie 40 proc. jabłoni. Przy zakładaniu nowych sadów, zwłaszcza handlowych przyjmuje się jako zasadę przestrzeganie rejonizacji, tzn. zakłada się sady jedynie tam, gdzie warunki klimatyczne i glebowe sprzyjają rozwojowi tej produkcji.

Młode sady handlowe grupują się przeważnie w PGR-ach. (Np. w zespole Szreniawa w pow. poznańskim istnieje sad o powierzchni 45 ha) oraz częściowo w spółdzielniach produkcyjnych. Wielkie sady handlowe zakładane będą nadal przede wszystkim w PGR-ach oraz w takich spółdzielniach produkcyjnych, gdzie są odpowiednie warunki do założenia co najmniej 10 ha sadu. Niezależnie od wymaganych warunków glebowych, spółdzielnia zakładająca sad musi być dostatecznie gospodarczo okrzepnięta, by móc sobie pozwolić na tego rodzaju inwestycję, rentującą się dopiero po kilkunastu latach. Nie należy zapominać o tym, że z za-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Piękny i zaszczytny jest zawód górnika

Przed młodzieżą całego kraju otworzyły się możliwości uzyskania nowego, pięknego zawodu, a mianowicie zawodu górnika. Na Śląsku powstało wiele szkół przysposobienia węglowego do których napływają tysiące młodych chłopców. Werbunek do tych uczelni prowadzi „Służba Polsce".

W ub. sobotę Poznań pożegnał grupę 200 chłopców Wielkopolan. Wyjechali oni do Bytomia i Rybnika, by po 5 miesiącach otrzymać stopień wykwalifikowanego robotnika. **Kandydaci otrzymują bezpłatnie naukę i internat oraz umundurowanie.** Zdolni chłopcy zostaną skierowani do szkół wyższego stopnia tego typu.

Jesteśmy właśnie na uroczystym pożegnaniu grupy w Komendzie Miejskiej SP. Przyszli górnicy to synowie robotników i chłopów mało i średniorolnych. Wielu z nich pracowało u kułaków i dopiero SP przyczyniła się do wyciągnięcia ich z tego życia. W werbunku dużą rolę odegrały ekipy chłopców, uczniów tych szkół, którzy odwiedzili wsie i miasta Wielkopolski, zaznajamiając swych kolegów z warunkami nauki i pracy.

W czasie uroczystości pożegnalnych rozmawiamy z kilkoma kandydatami.

Józef Kuś — ma 19 lat, jest synem chłopa małorolnego z Zawoja (woj. krakowskie). Od kilku lat pracował w PGR-ze. „Sam zgłosiłem się na Komendę — opowiada Kuś i prosiłem o skierowanie do jakiejś szkoły, gdyż bardzo pragnę uczyć się dalej".

Zdzisław Lubawy z Wągrowca jest synem robotnika. Uczyłem się „za murarza" w firmie budowlanej. Spotkałem kiedyś kolegów ze szkoły przysposobienia górniczego. Podobała mi się z ich opowiadania praca górnika, więc zgłosiłem się na ochotnika.

Rozmawiamy jeszcze z innym przyszłym górnikiem. Jest nim **Tadeusz Krawiec.** Pochodzi z Kalisza. Od wielu lat jest sierotą. Jego 18-letnie życie było burzliwe, gdyż nikt się nim nie opiekował ani kierował. Nic więc dziwnego, że przez pewien czas przebywał w Zakładzie Wychowawczym w Owińsku. Zgłosił się sam do tej szkoły, gdyż już dawno chciał zostać górnikiem.

Bogaty program artystyczny żegna chłopców, którzy przyjadą już niedługo w pięknych mundurach górników. (mm)

Hamulec marnotrawstwa

Na marginesie zarządzenia Ministerstwa Zdrowia o częściowej odpłacalności lekarstw

Przeciążone pracą apteki uspołecznione zaalarmowały Ministerstwo Zdrowia: znaczna część naszych wysiłków idzie na marne. Z winy klientów. Na stołach ekspedycyjnych gromadzi się coraz większy zapas nieodebranych leków. Marnotrawstwo naszej pracy, marnotrawstwo cennych specyfików.

Ministerstwo Zdrowia dla sprawdzenia alarmujących wiadomości przeprowadziło kontrolę. Potwierdziła ona, niestety, doniesienia farmaceutów.

Jedna z aptek w Wałbrzychu nagromadziła w ciągu miesiąca nieodebranych leków na sumę około 1.300 zł.

W aptece Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przy ul. Dziełdowskiej w Warszawie wartość nieodebranych (w ciągu miesiąca) lekarstw osiągnęła około 3.600 zł, co stanowi 4 procent miesięcznego obrotu. Meldunki z innych ośrodków kraju pozwalają ustalić prowizoryczną sumę strat w skali całego kraju. Wahają się one w granicach od 6 do 8 milionów zł (w nowej walucie) w skali rocznej.

Przyczyna zła

Aby walka z marnotrawstwem leków mogła być prowadzona konsekwentnie należało znaleźć przyczynę zła.

Poszukiwania nie musiały trwać zbyt długo: jedna z tych przyczyn tkwiła w darmowym rozdawnictwie leków dla ubezpieczonych.

Lekarze ulegali niejednokrotnie presji pacjenta. Zapisywali stosy recept. Recepty te galopem dostawały się na stół aptekarski — (cóż mi to szkodzi — za darmo), a później leki według nich wykonane (pacjentowi po prostu nie **chciało się** przyjść po odbiór) wędrowały na półkę leków zmarnowanych. Straty rosły w tysiące, miliony złotych.

A jeszcze inny pacjent zrobił inaczej. Odebrał lekarstwa (cóż mi to szkodzi — za darmo). Przyniósł całą ich torbę do domu. Leżą nietknięte w jakiejś szufladzie do dziś. Zepsute. Zmarnowane. Straty (tych ostatnich nie da się ująć w żadne cyfry, nawet w przybliżeniu) zsumowały się z poprzednimi. Podwoiły się.

Temu bezmyślnemu szastaniu mieniem społecznym i pracą ludzką należało jak najszybciej położyć kres. Trzeba było położyć tamę bezmyślności.

Tamą tą jest obowiązujące od dnia 1 IV br. zarządzenie Ministerstwa Zdrowia o częściowej odpłatności leków. Klient, zamawiający lekarstwo w aptece, wpłaca przy zamówieniu opłatę wynoszącą jedną dziesiątą istotnej ceny.

Zarządzenie słuszne i celowe

O tym, że zarządzenie Ministerstwa Zdrowia skierowane jest wyłącznie przeciw nadużyciom, że nie umniejsza ono przywilejów świata pracy w zakresie lecznictwa świadczy fakt, iż stosowane ono będzie wyłącznie do leczących się w domu. **W zakładach lecznictwa zamkniętego (szpitale, sanatoria itp.), czyli tam, gdzie istnieje pełna gwarancja racjonalnego, kontrolowanego wykorzystania leków — wydawane one będą w dalszym ciągu bezpłatnie. Zwolnieni od obowiązku opłat za leki będą emeryci i renciści.**

Zarządzenie Ministerstwa Zdrowia jest celowe, słuszne i potrzebne. Podnosi ono dyscyplinę życia społecznego. Uczy szacunku dla wartości wspólnego mienia, dla sprawy innych. Zarządzenie zupełnie niedotkliwe dla ludzi rozsądnych, kładzie tamę bezmyślnemu, społecznie szkodliwemu marnotrawstwu. (m)

Obrus podwieczorkowy
z szarego płótna
„MODA I ŻYCIE"
nr 10 43

„Siew pokoju" w powiecie obornickim

Wczesne ukończenie siewów - wkładem pracujących chłopów w dzieło utrwalenia pokoju i realizacji planu 6-letniego

Na polach spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i wielu gromad pow. obornickiego, pojawiły się już traktory i siewniki. Piękna pogoda umożliwiła pracującym chłopom przystąpić do realizacji podjętego przez każdą wieś zobowiązania o przedterminowym i sprawnym przeprowadzeniu „siewu pokoju".

W gromadzie Dąbrówka Leśna gmina Oborniki - Północ przygotowania do siewów zostały już dawno zakończone. Chłopi zawarli więc z SOM-em umowy na prace wiosenne, zakończyli przedterminowo kontraktację, zakupili w GS-ie ziarno i nawozy i czekają tylko na przeschnięcie ziemi, aby przystąpić do siewów. Wszyscy rozpoczną je jeszcze w tym tygodniu. Wielu jest jednak takich, którzy ziemię swoją obsiali już pszenicą, grochem, owsem lub mieszanką kłosową. Należy do nich m. in. średniorolny chłop z Dąbrówki Leśnej — Marian Podpora. Odzwierciedleniem stosunku mało- i średniorolnych chłopów do tegorocznej kampanii siewnej są jego słowa: — **Poczuwam się do obowiązku przyczynić się do wykonania zobowiązań gromady, która postanowiła ukończyć siew na trzy dni przed terminem i dlatego obsiałem już pszenicą część swojej ziemi. Wczesne ukończenie siewów będzie tym wkładem, który zjednoczeni we Froncie Narodowym chłopi wniosą w dzieło utrwalenia pokoju i realizacji planu 6-letniego.**

Przygotowania do siewów, wykonanie planu kontraktacji i realizację zobowiązań gromady Dąbrówka Leśna starali się uniemożliwić przy pomocy wrogiej propagandy kułacy — **Stefan Stańko i Leon Tecławcki.** Czujność klasowa mało- i średniorolnych chłopów unieszkodliwiła jednak poczynania bogaczy.

Plotki kułackie nie przeszkodziły jednak mieszkańcom tej gromady ukończyć kontraktację, zaopatrzyć się w ziarno siewne i nawozy oraz zmusić do udzielenia pomocy sąsiedzkiej bogaczy wiejskich. Szczególną aktywność w uświadamianiu chłopów o dobrych stronach racjonalnego przeprowadzenia siewów wykazała przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Lipach — **Maria Ratajczakowa.**

Każda kobieta wiejska — mówi ona — **winna wciągnąć się do pracy społecznej, winna na równi z mężczyzną wziąć aktywny udział w „Siewie pokoju".**

Robotnicy PGR Orłowo zakończyli również wysiew owsa, grochu i mieszanki kłosowej. Przyczynili się do tego traktorzyści **Franciszek Wołodzko i Kazimierz Walerski,** którzy przedterminowo ukończyli prace przygotowawcze.

W gminie Ryczywół siew rozpoczęto już 2 bm. Wszystkie gromady podjęły zobowiązanie szybkiego ukończenia przygotowań i sprawnego przeprowadzenia siewów. W gminie przoduje spółdzielnia produkcyjna Wiardunki. Liczny aktyw wiejski dzielnie dopomógł do zaopatrzenia poszczególnych gromad w potrzebne maszyny i siewniki, które pracują już na polach.

Średniorolny chłop **Leon Kowalski** z Tukaw opowiada gospodarzom:

Jeśli wszyscy obsiejemy przed terminem naszą ziemię i dołożymy starań do podniesienia wydajności z ha, wówczas i my staniemy się zamożniejsi i kraj nasz osiągnie większy dobrobyt.

ALFRED KACZKOWSKI

Traktorzysta PGR Orłowo w powiecie obornickim — Franciszek Wołodźko wezwał traktorzystów sąsiednich gospodarstw rolnych do współzawodnictwa w pracach wiosennych

Chłopi gromady Dąbrówka Leśna postanowili skrócić czas siewu o 3 dni. Pierwsze prace rozpoczęto w dniu 2 kwietnia

SIŁA JEDNOŚCI

Berlińska sesja Światowej Rady Pokoju i Europejska Konferencja Robotnicza to wielkie historyczne momenty w walce ludzkości o pokój, to dwa głosy za walkę w jednej i tej samej sprawie. W Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Trizonii uczestniczyło około 900 przedstawicieli 19 krajów Europy.

Potężna wola jedności klasy robotniczej w walce z agresywnymi planami imperialistów zachodnich ożywiała zebranych na konferencji robotników, a także miliony ludzi pracy, którzy pozostając przy swych warsztatach śledzili z zainteresowaniem przebieg obrad berlińskiej konferencji. Świadczy o tym fakt przesłania ze wszystkich ośrodków robotniczych Europy ponad 18 tys. depesz i listów powitalnych pod adresem konferencji.

Wtedy kiedy imperialiści w przygotowywaniu nowej agresji montują „europejski kombinat węgla i stali" robotnicy tych zakładów — francuscy metalowcy, belgijscy górnicy i hutnicy niemieccy — pierwsi wypowiadają się za zwołaniem konferencji przeciwko zbrojeniom.

Wtedy kiedy zachodnie mocarstwa rozpętują wrogą Polsce propagandę robotnicy polscy i niemieccy podają sobie dłonie, jednocząc się w walce przeciwko remilitaryzacji, przeciwko nowym autorom „Drangu nach Osten".

Siła jedności klasy robotniczej znalazła swój dobitny wyraz w jednomyślnie uchwalonej odezwie do mas pracujących Europy, depeszy do zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i rezolucji w sprawie wspólnej akcji robotników europejskich przeciwko odradzaniu wehrmachtu.

A przecież — jak stwierdził delegat robotników polskich kolejarz Władysław Borkowski — w Berlinie spotkali się nie tylko robotnicy komuniści, obok robotników katolików udział w obradach brali także przedstawiciele socjal - demokratycznych związków zawodowych i bezpartyjnych. Ta jednomyślność stanowi jeszcze jeden dowód, że klasa robotnicza za najważniejszy cel swój w dobie obecnej uważa obronę pokoju. Z entuzjazmem też podchwycono słowa przedstawiciela demokratycznych związków zawodowych NRD Alberta Warnke, który stwierdził m. in.: „Byłoby błędem kłócić się o światopogląd wtedy, kiedy całej Europie grozi potworne niebezpieczeństwo. Walka nasza musi zwyciężyć, jeśli wszyscy robotnicy bez względu na przekonania wezmą w tej walce czynny udział".

Robotnicy Europy w głębokim poczuciu odpowiedzialności za losy świata, za pokój wybrali Europejską Radę Robotniczą, sztab ruchu robotniczego w obronie pokoju. Ten sztab zorganizuje międzynarodowy dzień walki z remilitaryzacją. Robotnicy Niemiec Zachodnich rozumiejąc, że remilitaryzacja Trizonii, nakładająca obecnie już ogromne ciężary na nich i ich rodziny, w przyszłości grozi nową katastrofą narodową — domagają się utworzenia jednolitych demokratycznych Niemiec. W dążeniach swych i w walce mają za sobą klasę robotniczą i miłujące pokój ludy całej Europy.

Ogłoszona na końcowej sesji deklaracja 400 osobowej delegacji robotników Niemiec Zachodnich zawiera apel do mas pracujących Niemiec Zachodnich w sprawie utworzenia szerokiego frontu walki przeciwko remilitaryzacji. I to właśnie jest wymownym podpisem niemieckiej klasy robotniczej złożonym na dokumencie bojowego sojuszu robotników Europy, walczących o pokój wspólnie z masami pracującymi całego świata.

H. H.

Rozkwita stolica Kraju Rad

Przed Rewolucją Październikową w Moskwie, podobnie jak w innych wielkich miastach kapitalistycznych, obok pięknych budowli świeciły nędzą rudery. Człowiek pracy skazany był na wegetację w suterenach. Skrofuliczne dzieci proletariackie szukały „świeżego powietrza" na zaśmieconych podwórkach i nad rynsztokami. Zieleń oglądały one tylko na karłowatych drzewkach, rzadko ożywiających smutny krajobraz dzielnic zamieszkałych przez ludzi pracy.

A jak dziś wygląda Moskwa?

Dawno już nie ma śladu po ruderach. W olbrzymim mieście obejmującym 300 km kw. powierzchni, w mieście, które zgodnie z planami ma się jeszcze dwukrotnie rozrosnąć, wre wielka praca nad odbudową i rozbudową. W ostatnich trzech latach od 1948—1950 r. oddano do użytku pracujących 1 210 000 m kw. powierzchni mieszkalnej. Należy przy tym zaznaczyć, że szybkość budownictwa coraz bardziej wzrasta. Tak np. w 1950 r. oddano do użytku o 130 000 m kw. powierzchni mieszkalnej więcej niż w 1949 r.

Z inicjatywy Stalina, wznosi się obecnie 8 wieżowców, liczących od 26—32 pięter. Objętość ich wyniesie ponad 5 milionów metrów sześciennych. Na górach Leninowskich trwa praca nad budową gmachu moskiewskiego uniwersytetu.

Mieszkańcy Moskwy mają zapewnione wszelkie wygody w swoich domach. W 33 rocznicę Rewolucji Październikowej zaopatrzono w gaz dalszych 200 000 mieszkań. Stało się to możliwe dzięki budowie gigantycznego rurociągu Saratow—Moskwa. W tej chwili 2/3 mieszkańców stolicy korzysta już z gazu. Warto wspomnieć, że w 1913 r. zaledwie 600 mieszkań było włączonych do sieci gazowej.

Wzrasta też liczba abonentów telefonicznych. Tylko w ostatnich trzech latach włączono do centrali telefonicznej 1366 wielopiętrowych domów.

Powstały nowe ulice i place. 148 ostatnio założonych zieleńców upiększyło miasto. Na ulicach stolicy zasadzono 8000 klonów, jesionów i lip.

Coraz bardziej rozbudowywana jest komunikacja miejska. Powstała nowe połączenia metra, trolleybusów i autobusów. Na początku 1950 r. uruchomiono pierwszą część linii okólnej — od dworca Kurskiego do Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego. Jeszcze w br. wykończony zostanie następny odcinek „Wielkiego Pierścienia" od dworca Kurskiego do dworca Białoruskiego.

Dzięki czterokrotnej obniżce cen, w Moskwie jak i w całym kraju, znacznie wzrósł obrót handlu detalicznego. W latach 1946—1950 założono w stolicy 513 nowych sklepów.

Bujny rozwój gospodarki socjalistycznej i kultury oraz stały wzrost stopy życiowej obywateli radzieckich, stawia przed nowowybraną Radą Moskiewską wielkie zadania. W 1951 r. w Moskwie zostanie wybudowanych wiele izb mieszkalnych o łącznej powierzchni 700 000 m kw. Powstaną nowe szkoły, szpitale, przedszkola, domy towarowe.

F. Ch.

Władysława Marciniakowa

gospodyni domowa

Razem z naszymi mężami i braćmi walczymy o pokój i plan 6-letni

Chciałabym, by to, co tu powiem, dotarło do wielu tysięcy takich samych kobiet naszego miasta jak ja. Wierzę, że tak jak ja, myśli i czuje wiele kobiet polskich, które są również matkami, żonami i gospodyniami domowymi. Nasze codzienne troski skupiają się wokół rodziny i jej potrzeb. Jestem matką trojga dzieci. Mąż mój jest malarzem. I ja sama, choć mam zawód w ręku, obecnie nie pracuję zarówno ze względu na słabe zdrowie jak i ze względu na obowiązki matki. Bo, wiem, dobrze, tak samo jak każda kobieta, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, a więc tym samym ważnym ogniwem we Froncie Narodowym walki o pokój i nasz plan 6-letni.

Władysława Marciniakowa

Przed całym narodem stoi ważne zadanie. Jest nim wykonanie planu 6-letniego. Mężowie nasi, nie szczędzą wysiłków, by pracą swoją przyczynić się do tego wykonania. **A czy my żony, gospodynie domowe, mamy pozostać z założonymi rękami i odgrodzić się od tego, co się dzieje w kraju?** O nie! Kobiety zrozumiały, że mogą odegrać taką samą rolę w społeczeństwie jak i mężczyźni. Dlatego kobiety stanęły do produkcji, dlatego kobiety nie boją się odpowiedzialnej pracy i odpowiedzialnych stanowisk. **A my, żony, matki, gospodynie domowe?! My też mamy ogromne pole do działania.** I tak np. ja wolny czas od pracy w domu poświęcam pracy społecznej. Jestem członkinią Ligi Kobiet koła Śródmieście. W szeregach tej organizacji pracuję już od czterech lat. Pracuję bardzo ofiarnie, co daje mi ogromne zadowolenie. Cieszy mnie, że szeregi nasze stale się powiększają, bo przez to rośnie siła tej części Frontu Narodowego, którą stanowią kobiety.

Może ktoś zapytać co mi daje praca społeczna. Przede wszystkim kontakt z życiem, z tym co się dzieje w naszym Państwie. Bo przecież zamknięcie się w domu i jego czterech ścianach, to dla kobiety dobrowolne zostawanie w tyle, zamykanie sobie drogi do zdobycia jakiejś wiedzy no i zerwanie kontaktu z ludźmi.

Pomyślcie kobiety — gdybyśmy tak wszystkie stanęły — jaki mur stworzymy i jaką siłę. A do czego można tę siłę zużyć. Młoda dziewczyna niech się uczy, niech staje do warsztatu, niech pracuje i tym niech przyczynia się do wykonania planu. A te kobiety, które nie pracują zawodowo, mogą też swym zrozumieniem ważności chwili dać bardzo duży wkład w ogólną pracę narodu. Wychowanie dzieci to ich pierwsze i wielkie zadanie, ale oprócz tego na swym odcinku możemy wprowadzić np. oszczędności w naszym gospodarstwie domowym. Tak zrobiły właśnie kobiety Łodzi, które podjęły się oszczędzać węgiel, podstawę naszej produkcji. **Prowadźmy w domu racjonalne żywienie, co wyjdzie na zdrowie naszym domownikom i poprawi nasze budżety!** My również możemy przyczynić się do polepszenia sytuacji na rynku, przez wyzbycie się przyzwyczajenia niepotrzebnego wykupowania towarów na zapas. Albo sprawa plotek. Ileż to kobiet marnuje czas, roznosząc plotki i obmawiając bliźnich. Ileż one wyrządzają krzywdy i przykrości. Sieją zamęt i denerwują innych. Czyż tego czasu nie można spędzić pożyteczniej w świetlicy lub na innej rozrywce.

Nasze codzienne życie ma jeszcze sporo braków, które należy usunąć. Stać się to może tylko wówczas, gdy same będziemy do tego dążyły. **Łączmy się więc w potężnym froncie razem z naszymi mężami, braćmi, ojcami! Dajmy z siebie to wszystko, co możemy dać państwu i narodowi! Nie zostawajmy w tyle! W szeregach naszej organizacji kobiecej znajdziemy nie tylko przewodnika, lecz pomoc i mocne oparcie.**

Z konkursu gazetek ściennych HUFCÓW SP

Gazetka ścienna zakładu pracy, szkoły, czy świetlicy — to najlepszy obraz codziennego życia danej placówki, obleczony w ciekawą i artystyczną formę.

Takie jest założenie redagowania gazetek ściennych. Szczególnie młodzież dokłada wszelkich staran, by praca zespołów redakcyjnych była na właściwym poziomie i spełniała swe zadania.

Urządzony w ub. niedz. przez Komendę Miejską SP Konkurs Gazetek Ściennych Hufców SP z terenu m. Poznania — był doskonałym sprawdzianem pracy na tym odcinku. Ogółem wystawiono 58 gazetek szkolnych i fabrycznych. 80 osób reprezentowały komitety redakcyjne fabryk i szkół. Uczestnicy odbyli równocześnie naradę roboczą, której zadaniem było omówienie wytycznych do dalszej pracy. Jednym z najważniejszych punktów omawianych na naradzie było zagadnienie pracy kolektywnej zespołów redakcyjnych. Drugim ważnym momentem jest położenie nacisku na to, by gazetki odzwierciedlały życie hufca we wszystkich jego przejawach, zarówno pozytywnych jak i negatywnych. Poza tym wysunięto dezyderat, by nawiązać współpracę pomiędzy komitetami redakcyjnymi hufców szkolnych i fabrycznych.

Sąd konkursowy ocenił 3 kategorie gazetek: I — gazetki hufców fabrycznych, II — hufców szkolnych, III — foto-gazetki.

W I kategorii pierwsze miejsce zdobył zespół redakcyjny przy Fabryce Przyczepek Samochodowych. Drugie miejsce w tej kategorii zajął zespół PZPO, trzecie — zespół Państwowego Zesp. Budowlanego oraz zespół przy ZiSPO.

W II kategorii — tj. hufców szkolnych pierwszą nagrodę zdobył I pluton Lic. TPD. Dalsze nagrody uzyskali: Klasa XI/1 Lic. Dąbrówki, pluton I Lic. Spółdzielczego.

W III kategorii foto-gazetek zwycięstwo odniósł trzeci pluton Lic. Klaudyny Potockiej. Następne miejsca zajęli: klasa XI/2 Lic. nr 2 (Zamoyskiej), klasa X Lic. SS Urszulanek i pierwszy pluton Lic. Klaudyny Potockiej. Zwycięzcy zostali nagrodzeni dyplomami i nagrodami książkowymi. (mm)

Wielkopolska wieś **dostarczy** wiele zdrowych **odmian owoców**

(Ciąg dalszy ze str. 3)

łożeniem większego sadu związane jest również kupno sprzętu do prowadzenia walki ze szkodnikami, a w późniejszym okresie — budowa przechowalni na owoce.

Jeśli chodzi o gospodarstwa chłopskie indywidualne — to Ministerstwo Rolnictwa propaguje zakładanie u mało i średniorolnych chłopów sadów przydomowych o przeciętnej powierzchni 1000 m kw. oraz ilości 25 do 30 drzew, wystarczających do zaopatrzenia w owoce rodziny złożonej z 5—6 osób. W każdym powiecie woj. poznańskiego założono już po 8 ogrodów przydomowych. Są one subwencjonowane niezależnie od sadów wzorowych, których założono dwa — w powiecie kościańskim i na przedmieściach Poznania. W roku bieżącym projektuje się założenie dalszych 4 sadów wzorowych w pow. krotoszyńskim, gostyńskim, wrzesińskim oraz na terenie m. Poznania. Ogółem liczba drzew owocowych wzrośnie w woj. poznańskim w okresie realizacji planu 6-letniego o 53 proc. w stosunku do stanu liczbowego drzew z roku 1949.

B. Gorajski

POGODA

Dziś:

Po pogodnej nocy od zachodu kraju stopniowy wzrost zachmurzenia z niewielkimi opadami deszczu. Temperatura nocą na północy w pobliżu 0 st. C. Dniem temperatura maksymalna od +6 st. C na północy do +17 st. C na południowym wschodzie kraju. Wiatry umiarkowane, miejscami porywiste z kierunków południowych

Wczoraj:

Temperatura powietrza godz. 7 0 st. C, godz. 13 + 11,6 st. C. Temperatura wody rzeki Warty: +7,8 st. C. Stan wody rzeki Warty: 335 cm.

Głos Sportowy

Sportowcy woj. zielonogórskiego **wezwali do współzawodnictwa** w biegach narodowych Koszalin i Opole

Na wojewódzkiej odprawie przewodniczących Miejskich i Powiatowych Kom. Kult. Fiz. w Zielonej Górze, po omówieniu spraw organizacyjnych związanych z Biegami Narodowymi, wezwano do współzawodnictwa na tym odcinku aktyw sportowy woj. koszalińskiego i opolskiego.

Współzawodnictwo obejmuje: ilość startujących w stosunku do ogólnej ilości mieszkańców, ilość uzyskanych norm na SPO i BSPO w stosunku do ilości startujących, objęcie w dniu 15 kwietnia br. wszystkich gmin akcją Biegów Narodowych. Równocześnie w zakres współzawodnictwa wchodzi terminowe zaciągnięcie meldunków z wszystkich gmin powiatów w dniu odbywania się Biegów, terminowość nadania meldunków w dniu odbywania się Biegów z powiatów do WKKF i terminowość wykonania całkowitej sprawozdawczości do WKKF po zakończeniu Biegów Narodowych.

Przy obliczaniu współzawodnictwa przyjmie się następującą punktację: za każde 100 osób startujących ponad plan danego powiatu 1 punkt dodatni, za każde 50 osób poniżej wykonania planu — 1 pkt. ujemny. Za każde 50 osób, które uzyskały wymagane minima na SPO lub BSPO 1 pkt. dodatni.

Współzawodnictwo zainicjowane w Biegach Narodowych przez aktyw sportowy woj. zielongórskiego niewątpliwie przyczyni się do umasowienia sportu. (Mła)

Ze sportu w Wolsztynie

Do piłkarskich mistrzostw pow. wolsztyńskiego w piłce nożnej zgłosiło się 8 drużyn seniorów: Kolejarz I i Kolejarz II Wolsztyn, Unia przy WZPD Wolsztyn oraz LZS-y Niałek, Kębłowo, Powodowo, Tuchorza i Chorzemin. Wśród niezgłoszonych LZS-ów uderza brak drużyny z Kaszczoru. Kolejarz II włącza się do rozgrywek poczynając od dnia 15 kwietnia.

Zwycięzca grupy półfinałowej spotka się 20 i 27 maja z Kolejarzem I o tytuł mistrza i wicemistrza pow. wolsztyńskiego. (kh)

Motocykliści wolsztyńscy rozpoczynają sezon

Sekcja motocyklowa wolsztyńskiego Kolejarza przygotowała się dobrze do sezonu wiosennego, który zainauguruje już w najbliższą niedzielę (8 bm.) tradycyjną pogonią za lisem. Na ostatnim zebraniu plenarnym sekcji (2 IV) przeprowadzono specjalne szkolenie młodych motocyklistów, zapoznając ich z zasadami pogoni i znakowaniem drogi przez „lisa". Gonitwa za lisem stanowi doskonałą probę sprawność motoru i motocyklisty w ciężkiej jeździe terenowej. „Lisem" będzie ob. Krawczyk z Wolsztyna, który ub. roku nie został odnaleziony w gonitwie, a tym samym zatrzymał puchar przechodni. Puchar otrzymuje na własność „lis" po trzykrotnym zdobyciu tego tytułu.

Gonitwa tegoroczna wzbudziła w Wolsztynie wielkie zainteresowanie. Start nastąpi o godz. 12. W czwartej gonitwie z rzędu jest zapewniony udział 24 maszyn.

W Czynie Majowym motocykliści wolsztyńscy zobowiązali się wyjechać w komplecie do jednej ze spółdzielni produkcyjnych w powiecie i tam dać praktyczny wykład o sporcie motorowym. Chodzi o to, by wśród chłopów zdobyć zwolenników raidów terenowych.

*

W maju odbędzie się również raid na przestrzeni 120 km uroczych terenów pow. wolsztyńskiego. W celu nawiązania kontaktu wolsztyniacy zapraszają do tego raidu wszystkie sekcje motorowe Kolejarza z terenu woj. poznańskiego i zielonogórskiego. (kh)

Listy i Odpowiedzi

Robotnikom opalenickim trzeba pomóc

Wiadomo, że dziś, w okresie realizacji planu 6-letniego nie możemy sobie pozwolić na marnotrawstwo sił. Ludziom pracy trzeba życie ułatwiać a nie utrudniać. Tymczasem często, po prostu wskutek nieprzemyślenia zdarza się że robotnika naraża się na stratę czasu i zdrowia. Oto przykład:

Obywatelu Redaktorze!

W imieniu robotników zatrudnionych w poznańskich zakładach pracy, a zamieszkałych na prowincji, proszę o interwencję w DOKP — Poznań.

Już od 3 lat robotnicy narzekają na brak (w sezonie letnim) pociągu rannego na linii Opalenica — Buk — Dopiewo — Poznań, który by umożliwił im przybycie do pracy na 7. Tak się składa, że pierwszy pociąg przybywa do Poznania o godz. 5.17, a następny o godz. 7.30, tak, że pracujący w drobnym przemyśle i budownictwie na jedną zmianę, nie mogą stanąć przy warsztacie pracy o godz. 7.

Nie chcąc łamać dyscypliny pracy wyjeżdżano o 3.30 z Opalenicy, by zatłoczonym pociągiem dalekobieżnym dotrzeć do Poznania o 5. Wymęczony po dwugodzinnym spacerowaniu czy siedzeniu w poczekalni dworcowej, staję do 8-godzinnego współzawodnictwa, w którym także chciałbym zająć nieostatnie miejsce. Z początkiem maja w nowym rozkładzie jazdy należałoby uwzględnić naszą prośbę. Robotnicy z Opalenicy Buku—Dopiewa i Plewisk proszą, aby w sezonie letnim uruchomić pociąg, przyjeżdżający do Poznania o godz. 6.30. To umożliwi nam rozpoczęcie pracy o 7 rano i wyrówna nasze szanse we współzawodnictwie, które przyspiesza dzieło odbudowy. Poza tym pozwoli nam stanąć do pracy wypoczętymi.

JÓZEF K.
(nazwisko znane redakcji)

Żądania naszego czytelnika, robotnika Józefa K są słuszne. DOKP — Poznań winna uczynić wszystko co w jej mocy, i uruchomić na tej linii pociąg roboczy, przyjeżdżający do Poznania w odpowiedniejszym terminie. 825

Instytucje wyjaśniają

Okręgowy Zarząd PGR Wschodnio-Poznański w załatwieniu artykułu pt. „Powiatowa Komisja Zdrowia w Gnieźnie najlepszą" wyjaśnia: „W Winiarach okna w domach pracowniczych częściowo już naprawiono. W Kustodii obejścia domów mieszkalnych oczyszczono. W Strychowie domy pracowników naprawia się. Reszty napraw dokona się w miesiącu kwietniu br.

Co do rowu ściekowego, którego w czasie mrozów nie czyszczono, Okręgowy Zarząd PGR donosi pismem datowanym 28 marca br., że oczyści go się w marcu! Którego roku?

Odpowiadamy

J. Brodniewicz, Wągrowiec. Po zasięgnięciu informacji w Obserwatorium Astronomicznym odpowiadamy na zapytania. Nów i pełnia księżyca przypadają:

w kwietniu nów 6 — 11.52,
pełnia 21 — 22.30;
w maju nów 6 — 2.35,
pełnia 21 — 6.45;
w czerwcu nów 4 — 17.30,
pełnia 19 — 13.36.

Momenty podane są w czasie urzędowym. (787)

Wygralak Władysław, Świnków, pow. Krotoszyn. W sprawie Waszej interweniujemy. O rezultacie zostaniecie powiadomieni.

PUCHAR POKOJU

to wielka nagroda pierwszego w tym sezonie

WYŚCIGU MOTOCYKLOWEGO

organizowanego przez

GŁOS WIELKOPOLSKI i ZKS UNIA

29 kwietnia Wola (Zawica)

Obwieszczenia

C. H. Przem. Motoryzac. **„Motozbyt", Terenowe Biuro Sprzedaży Detalicznej w Poznaniu, ul. Skorupki 17,** podaje do wiadomości, że ob. dyrektor przyjmuje interesantów w sprawach zażaleń i reklamacji w poniedziałki od godz. 15.30 do 17.30. K573

Pracownicy poszukiwani

Mistrza instalacyjnego poszukuje Zarząd Robót Instalacyjnych P. P. Z. B. Zgłoszenia: **Kierownictwo Techniczne, Zielona Góra, ul. Sulechowska 15** — Wydział Personalny. K546

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmuję prócz naszego Biura Ogłoszeń także **wszystkie urzędy i agencje pocztowe.**

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Don Pasquale"
POLSKI — godz. 19 „Lubow Jarowaja"
NOWY — godz. 19 „Ciotunia"
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Igraszki trafu i miłości"
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Czerwony krawat"

KINA

APOLLO — godz. 15, 18, 21 „Hamlet" — dozwolony od lat 7.
BAŁTYK — godz 16.30, 18.30, 20.30 „Tajna misja" — dozwolony od lat 14.
MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Statek Derbent" — dozwolony od lat 7.
RIALTO — godz. 16, 18, 20 „Cesarski słowik" — dozwolony od lat 6.
WARTA — godz. 14 i 16 „Dubrowski" — dozwolony od lat 6; godz. 18 i 20 „Nicolaus Nicleby" — dozwolony od lat 6.

SŁUCHAMY RADIA

Czwartek, dn. 5 kwietnia 1951

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

(Zastrzega się zmiany w programie)

5.00 Początek audycji; 5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-ń) Gimnastyka; 6.15 Polskie melodie ludowe; 6.50 Program lokalny i aktualności; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 (P-ń) Na swojską nutę; 8.15 Przerwa; 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV; 13.50 Utwory skrzypcowe kompozytorów radzieckich; 14.30 Koncert dla szkół; 15.00 Z cyklu: „Tydzień muzyki węgierskiej"; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 „Zagadki muzyczne"; 16.20 (P-ń) Muzyka i aktualności; 16.45 (P-ń) Audycja literacka pt. „Tradycje wiosennych obchodów w Wielkopolsce" — felieton w opr. Adama Glapy; 17.00 Dziennik; 17.05 Odpowiedzi fali 49; 17.15 Z cyklu: „Polska muzyką kameralna"; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 (P-ń) Piosenki; 18.10 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-ń) Mozaika muzyczna; 18.45 (P-ń) Z życia Partii; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Muzyka ludowa; 19.40 Lekcja języka rosyjskiego; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 „Rozmowy muzyczne"; 24.02 Koniec audycji.

(P-ń) — oznacza audycje nadawane przez Rozgłośnię Poznańską.

Wolne posady

Samodzielna z gotowaniem. — Seeliebowa, Poznań, Zielona 1, II ptr., podwórzu. 4418g

Ekspedientka do cukierni potrzebna zaraz Poznań, św. Marcina 9, piekarnia. 4422g

Pomoc domową potrzebna. — Strzelecki, Poznań, Długa 5, m. 8. 4425g

Szwajcar samotny potrzebny zaraz względnie później do 16 krów. Oferty Głos Wielkopolski dla 247p.

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Poznań, Wierzbięcice 27, m. 1. 4408g

Pomocnica krawiecka potrzebna zaraz na pracę miarową. Maciejewski, Luboń, ul. Okrzei nr 5. 4413g

Panienka do podnoszenia oczek potrzebna zaraz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4436g.

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Ratajczaka 14, m 14. 4450g

Pomoc domowa do lekarza potrzebna zaraz. Poznań, Tomickiego 4, m. 7 (Śródka). 4452g

Do pomocy starszej gospodyni poszukuje się na plebanię koło Gniezna osoby sumiennej, religijnej, znajomością gotowania. Oferty Głos Wielkopolski dla 4458g.

Szuka posady

Chromownię lub niklownię zorganizuje inżynier specjalista, przyjmie pracę zlecona lub doradczą. Oferty Głos Wielkopolski dla 4318g.

Nauka

Tańców ludowych nowoczesnych wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań, aleje Marcinkowskiego 2a. 3938g

Osobiste

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed kupnem parceli przy Napoleońskiej 3. Helena Jankowiak. 4406g

Sprzedaże

Sypialnię polerowane, dębowe, kuchnie, tapczan używany, bufet, witryna polerowana, korzystnie. Poznań, Kozia 6. 4201g

Lodówkę elektryczną sprzedam. Poznań, Poznańska 57, m. 10, od godz. 18.30—19.30. 4383g

Samochód Opel Super 4, (litr 1/5), 4-drzwiowy), w dobrym stanie, zapasowy motor po szlifie oraz Adler-Junior, kabriolet średni stan, sprzedam. Środa Wlkp., Dąbrowskiego 19, telefon 124. 26p

OGŁOSZENIA DROBNE

Insulinę sprzedam. Poznań, Łanowa 9, m. 4. 4386g

Kabel ziemny alumin. 4 × 25. Poznań, Staszica 21, warsztat. 4426g

Motor na ropę sprzedam. Poznań, Długa 19, m. 5. 4428g

Streptomycyne 30 g sprzedam. Środa Wlkp., telefon 81 i 173. 244p

Samodziały płaszczowe, ubraniowe, sukienkowe, poleca firma „Krosno", Poznań, Libelta 12. 237p

Zegarek męski na rękę, złoty, „Patyk" oraz dwa łóżka dębowe, nowe, bez materacy. Kazimierza Wielkiego 10, m. 6. 238p

Duży stół okrągły, dąb, 8 krzeseł wyścielanych sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 4414g.

Pianino tanio sprzedam. Poznań, Roosevelta 2, m. 1, od 16—19. 4399g

Idealną połowę dwóch domów, blisko Starego Rynku. Oferty Głos Wlkp. dla 4390g.

Parcele!! Parcele!! Parcele!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejszej dzielnicy miasta. Cena 10 000. Sprzedaje „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 4337g

Parcela 1½ morgi Kiekrzu — przy Poznaniu, 6000. Oferty Głos Wlkp. dla 4431g.

Parcelę 1808 m², kanalizacja, gaz, elektryka, blisko tramwaju, 35 000, również idealną połowę, sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Daszyńskiego 59. 4435g

Kopiarka, jak nowa, zegarem „Homrich". Poznań, Roosevelta 13, m. 6, od 16—18. 4440g

Parcelę korzystną Poznaniu sprzedam lub zamienię na domek ogrodem. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4443g.

Jadalnię ładną sprzedam korzystnie. Oferty Głos Wielkopolski dla 4447g.

Streptomycynę sprzedam. Poznań, Zawady 4, m. 48. 4448g

Bransoletę złotą, 14 k., 80 g, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 4449g.

Streptomycynę, 5 gram, sprzedam. Przybylski, Poznań, Łakowa 12. 4454g

Gospodarstwo 14 mórg sprzedam, dom mieście, wolne 3 pokoje, ogrodem, oddam w dzierżawę. Oferty Głos Wielkopolski dla 4453g.

Kupna

„Simkę" 500, w dobrym stanie, kupię spiesznie. Zgłoszenia: Poznań, telefon 21-41, po południu. 4280g

Lom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Libelta 11. 3534g

Żaglówkę względnie łódź motorową, lekką, kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 4460g.

Piecyk gazowy z piekarnikiem kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 4423g.

Parcele — Wille, Kamienice, kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 4335g.

Używane odbiorniki, różny radiosprzęt, przyrządy kupuje: Radioekspert, Poznań, Rokossowskiego 16, naprzeciw dworca. 4417g

Zamiana

Zamienie 3 pokoje kuchnią w Kaliszu na 2 pokoje kuchnią Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dla 4319g.

Wrześni mieszkanie ogrodem, zamienię na pokój kuchnią Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 4378g.

3 pokoje kuchnią, łazienka, Szczecinie na 3 pokoje Poznaniu. Of. Gł. Wlkp. dla 4380g.

Zguby

Unieważniam zgubioną książeczkę RKU, wydaną Szczecin. Ludwik Twardochleb. 246p

Unieważniam zgubioną kartę rowerową nr 247, wydaną przez Zarząd Gminny Połajewo na nazwisko Antoni Sroka, Połajewo.

Zgubiono legitymację służbowa, wydaną przez Państw. Liceum w Rawiczu, Zw. Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Edmund Zięciak. 4394g

Zgubiono książeczkę wojskowa RKU Nowy Tomyśl nr 0411249 na nazwisko Tadeusz Przybyszewski. 4429g

Różne

Parasole naprawia Kokot, Poznań, Piekary 11, skład. Telefon 23-13. K551

Przeróbki sukien, elegancko, modnie, szybko, nowe kołnierzyki do koszul, wszelkie naprawy bielizny, artystyczne cerowanie garderoby, naprawy krawieckie, odświeżanie krawatów, hafty artystyczne, prace z włóczki, plisowanie, wykonuje firma „Renova", Poznań, Ratajczaka 27 (Pasaż Apollo). 4304g

WIELOBRANŻOWA DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
w Poznaniu
zakupi
200 beczek żelaznych
200 ltr., używanych lub nowych, nadających się do transportu pokostu.
Oferty należy składać do Działu Zaopatrzenia, Chełmońskiego nr 10, pokój nr 7. K568

EKSPOZYTURA TOWAROWA P. K. S. w Poznaniu
STACJA OBSŁUGI — Grochowe Łąki 2
zakupi
2 kompletne smarownice nożne lub mechaniczne do konserwacji samochodów K570

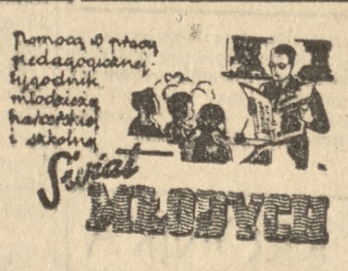

Dnia 4 marca 1951 zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, śp.

z Magnuszewskich

Maria Staniszewska

przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok do kościoła parafialnego w Pleszewie nastąpi w sobotę, 7 bm. o godz. 10, po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Pleszew, Poznań, Kępno. 4469g

Dnia 3 kwietnia br. zmarł nagle przy pracy zawodowej w wieku 58 lat

dr med. wet. Stanisław Fiałkowski

powiatowy lekarz weterynarii w Kościanie, członek Zarządu Poznańskiej Okręgowej Izby Lekarsko Weterynaryjnej w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd P. O. I. L. W.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 17 w Kościanie. K574

Dnia 18 marca 1951 zmarł w szpitalu w Nakle, po długich cierpieniach, śp.

ks. Antoni Bajerlein

proboszcz w Kosztowie
b. prof. gimn. w Lesznie, Nakle i Gnieźnie

Pogrzeb odbył się w Nakle 21 marca 1951, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

4464g **RODZINA**

Dnia 3 kwietnia 1951 zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia i ciocia, śp.

z Karmolińskich

Wanda Cofta

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pogrążeni w nieutulonym żalu
córka, syn, zięć, synowa, wnuki i rodzina

Poznań (ul. Rokossowskiego 32), Szczecin, Gdańsk-Oliwa, Środa. 4444g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Traktory wyruszyły w pole

Z powiatu kaliskiego nadeszły w dniu 30 marca br. meldunki, że prace wiosenne zostały w całej pełni rozpoczęte. Chłopi mało i średniorolni indywidualnie prowadzą orki i zwożą na pole nawozy. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe z gmin: Staw, Podgrodzie Kaliskie Koźminek i Blizanów, przekazały do akcji wiosennej traktory.

Na razie sześć traktorów orze resztówki Związku Samopomocy Chłopskiej i pomaga w orce mało i średniorolnym chłopom. Wszystkie SOM-y wyremontowały siewniki i zaprawiarki do zbóż. W przygotowaniach technicznych wyróżniły się SOM-y w Zbiersku, Jarantowie, Stawie i Błaszkach.

Z dniem 15 marca br. wszystkie kuźnie znajdujące się przy Spółdz. Ośrodkach Maszynowych w pow. kaliskim rozpoczęły remont maszyn i narzędzi rolniczych dla mało i średniorolnych. Kowale przeprowadzają remonty pługów, bron, wozów i siewników. Ponadto Spółdz. Ośrodki Maszynowe remontują sprzęt żniwny. Brak na razie części wymiennych do kosiarek, młockarń i innego sprzętu żniwnego. Kierownictwo SOM-ów zwracało się po te części do Okręgowej Składnicy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu i do chwili obecnej mimo monitów zamówienia w oznaczonym czasie nie nadchodzą.

We wsi Wolica, gm. Podgrodzie Kaliskie daje się odczuć brak świetlicy. Młodzież wiejska i starsi chłopi nie mają gdzie spędzać wolnych chwil. Potrzeba uruchomienia świetlicy jest sprawą naglącą. W zrozumieniu potrzeb kulturalno-oświatowych odbyło się specjalne zebranie gromady, na którym chłopi postanowili wyremontować Dom Ludowy w Wolicy celem zorganizowania w nim świetlicy gromadzkiej. Powołano w tym celu specjalny Komitet Budowy, do którego weszli: sołtys Jan Bzdyrek, małorolny Paweł Łukasiewicz i członek GRN Lucjan Pyszny. (t)

O pokój i plan 6-letni

Na manifestacyjnym wiecu zorganizowanym przez Pow. Kom. Obrońców Pokoju w Chodzieży społeczeństwo potępiło knowania bloku imperialistycznego. Mówcy napiętnowali zbrodnicze praktyki agresorów na Korei i ich zbrodnicze zakusy podboju świata. Hasła Frontu Narodowego uwidoczniły się w uchwalonej rezolucji, która wzywa wszystkich szczerych patriotów do walki o pokój poprzez zwiększenie wysiłku nad realizacją planu 6-letniego.

JÓZEF KUNCEWICZ
korespondent „Głosu"

Co, gdzie i kiedy

WOLSZTYN

W niedzielę, dnia 8 bm. pociąg osobowy z Konotopu będzie uroczyście wjeżdżał na stację wolsztyńską. W dniu tym załoga młodzieżowa zakończy swe zobowiązanie długofalowe przejechania 70.000 km bez naprawy parowozu Tr 203-27. Kolejarze wolsztyńscy przygotowują w związku z tym miłą uroczystość na dworcu, na którą między innymi będzie innymi będzie się składało wręczenie nagród i część artystyczna. W uroczystości tej winno również wziąć udział społeczeństwo miasta Wolsztyna. (kh)

OSTRÓW

Pracownicy rolni poszukiwani. Prezydium MRN — Wydział Pracy i Pomocy Społecznej, ulica Gen. Świerczewskiego 21, przyjmuje zapisy osób na pracę do Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Produkcyjnych. Dla pracowników fizycznych zapewnione są wysokie zarobki.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje uroczystą akademię dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia z obozów koncentracyjnych. Akademia odbędzie się w niedzielę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 10 w świetlicy drogowców PKP przy Moście Odolanowskim.

Kina: Słońce: „Bracia Bentkin", prod. niemieckiej; Piast: „Zwycięstwo narodu chińskiego", produkcji radzieckiej.

Pogotowie Ratunkowe: Ostrów, ul. Kaliska 31, tel. 666.

Oddział Redakcji: Ostrów, ulica Wolności 20, tel. 422. (bdc)

KOŚCIAN

W niedzielę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 16 na stadionie miejskim w Kościanie zostanie rozegrany mecz piłkarski klasy wojewódzkiej pomiędzy ZKS „Kolejarz" Leszno, a miejscowym „Kolejarzem". (alud)

5 KWIECIEŃ KRONIKA

CZWARTEK Wincentego, Ireny

Słońce w.: 5.20 zach.: 18.33
Księżyc w.: 4.55 zach.: 17.39

Uruchomić jak najprędzej

Rejonowa Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Lesznie jest dobrze znaną na terenie województwa poznańskiego ze swych wyrobów dzianych, skórzanych, galanterii skórzanej i tkanin. Wszystko byłoby w porządku, gdyby mieszkańcy Leszna i okolic mogli na miejscu nabyć wspomniane rzeczy.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu obiecała już swego czasu parokrotnie, że uruchomi w Lesznie punkt sprzedaży, tylko zapomniała podać w którym roku, gdyż od stycznia br. (termin uruchomienia sklepu) upłynęły już dwa miesiące.

Zapytujemy się ob. ob. z Centrali, czy miejscowa ludność chcąc nabyć rękawiczki lub beret, ma jechać po nie do Poznania? (R)

Powiat żniński przyjął wezwanie

W Żninie odbyła się powiatowa odprawa aktywu gospodarczego, partyjnego i organizacji masowych, na której omawiano współzwodnictwo w rolnictwie i wiosenne prace siewne.

Referat na temat aktualnych zagadnień politycznych w kraju i w świecie, w nawiązaniu z akcją walki o pokój — wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium PRN Sieradzki.

Kierownik Wydziału Rolnictwa przy Prezydium PRN — Mataczyński wygłosił referat sprawozdawczy z prac przygotowawczych do siewów, omawiając szeroko sprawę współzawodnictwa w rolnictwie.

W wyniku dyskusji zebrani przyjęli następujące zobowiązania produkcyjne, które następnie rozpracowywane będą jeszcze w gminach i gromadach w ciągu tygodnia. Spółdzielnie produkcyjne wykonają kontraktację w 100%, przeprowadzą siewy według planów produkcyjnych, wykonają planowo siewki międzyplonów, sadzenie ziemniaków i podniosą wydajność z ha: zbożowych o 10%, buraków cukrowych o 12% w stosunku do zaplanowania. PGR-y wykonają siewy wiosenne w 32 zamiast w 26 dniach, zwiększą wydajność z ha przez lepszą pielęgnację roślin i to: pszenicę jarą o 2 q, jęczmień jary o 2 q, owies o 1 q, buraki pastewne o 2 q i ziemniaki o 5 q z ha. SOM i GS wykonają w 100% siewy siewnikami, zbiorą gotówkę za wykonane prace do końca bm. oraz zamówienia na prace żniwne do końca maja, wyremontują maszyny żniwne do końca bm. oraz zamówienia na prace żniwne do końca maja, wyremontują maszyny żniwne do dnia ostatniego maja, a komplety omłotowe do 31 lipca, zlikwidują zbędne przestoje maszyn, rozprowadzą w 100% nawozy, ziarno siewne i środki chemiczne do zapraw, przedłużą o jedną godzinę obsługę rolników w sklepach spółdzielczych. Gospodarka indywidualna zlikwiduje 858 ha ugorów i zorganizuje 17 zespołów uprawowych, wykona plan zasiewów w 100%, plan kontraktacji w 105% do dnia 10 bm. dokona zasiewu zbóż kłosowych w 9 dniach, zasiewów okopowych i sadzenia ziemniaków do dnia 15 maja oraz podniesie plony w stosunku do zadań produkcyjnych: pszenicy z 18 na 18,5 q z 1 ha, jęczmienia z 18 na 18,5 q z 1 ha i buraków cukrowych z 240 na 250 q z 1 ha.

Powiat żniński przyjął wezwanie powiatu szubińskiego wzywając zarazem do współzawodnictwa powiat mogileński.

Dodać należy, że gromada Izdebno gmina Rogowo w ramach zobowiązań 1-majowych zalesi 12 ha nieużytków, a chłopi uprawią ponad 60 ha ugorów, podejmując się uprawić każdy po 2 ha. (KE)

O pół tonu za wysoko...

Świetlica Zw. Zaw. Prac. Kolejowych w Kościanie cieszy się dużą popularnością młodzieży, która bierze czynny udział w różnych zespołach świetlicowych.

Ostatnio zawiązano tu początkujący zespół gry na fortepianie, do którego przyjęto 25 dzieci wyróżniających się w ogólnej pracy świetlicowej.

Postarano się (za pośrednictwem Zarządu Okręg. ZZK we Wrocławiu) o fortepian, który jest jednak niewiele wart ze względu na drewnianą płytę i kołeczki. Poza tym jest nastrojony o pół tonu za wysoko.

Zespół muzyczny świetlicy ZZK w Kościanie

Kilkanaście tysięcy złotych, które wydaje się na jego ciągłe strojenie i naprawę, mogło by już z powodzeniem pokryć koszta kupna nowego pianina. Dlatego dziwi nas bierne stanowisko Zarządu Okręgowego ZZK w Poznaniu, że nie reaguje na taki stan rzeczy. Chyba, że kwota 6000 zł, za którą trzeba było już dawno zakupić inny fortepian, stanowi dla niego większą wartość aniżeli dobra praca i dorobek kulturalny naszych świetlic związkowych. Tym bardziej, że Zarząd Główny w Warszawie przydzielił na ten cel fundusze. Dlatego też w imieniu młodzieży ze świetlicy ZZK w Kościanie prosimy o jak najrychlejsze załatwienie sprawy kupna dobrego instrumentu.

Przypominamy też Zarządowi Okręgowemu ZZK w Poznaniu o istnieniu teatrzyku kukiełkowego „Bajka", który dotychczas nie otrzymał najmniejszej choćby subwencji na swe potrzeby. A przecież 53 przedstawienia dane dla 27 tys. widzów, to nie bagatelka i warto „Bajce" pomóc. Czas najwyższy po temu, bo kukiełki borykają się z wielkimi trudnościami. Miejscowym zaś władzom w Kościanie przypominamy aby postarały się wreszcie o opróżnienie przydzielonego przez MRN w Kościanie trzeciego lokalu po Zrzeszeniu Kupców i przeznaczyły na bibliotekę, gdyż zajmowany obecnie jeden jedyny pokój nie wystarcza na coraz bardziej rozwijające się życie świetlicowe. (alud)

Nowe przedszkole TPD w Gnieźnie

Trwające już od dłuższego czasu prace przy budowie dwuoddziałowego przedszkola TPD przy ul. Rybnej w Gnieźnie, dobiegają końca. 1 maja br. nastąpi uruchomienie tego przedszkola, które zapewni 70 dzieciom stałą opiekę i staranne wychowanie.

Opiekę nad przedszkolem sprawować będzie szkolny komitet opiekuńczy, składający się z pracowników Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego. (aw)

Transportowcy ostrowscy podejmują zobowiązania 1-majowe

Z okazji zbliżającego się Święta Pracy załoga Sekcji Transportowej przy Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Ostrowie Wlkp. powzięła następujące uchwały i zobowiązania:

Kierowcy samochodowi i ciągnikowi zobowiązują się zmniejszyć koszty własne o 10 proc. przez zwiększenie szybkości handlowej. Kierowca ob. Franciszek Szymczak zobowiązuje się wozem osobowym marki „Skoda Popular" (stary typ) nie przekraczać normy wynoszącej 10 1/100 km wg nowej instrukcji. Kierowca ob. Ludwik Wiatr zobowiązał się wozem ciężarowym marki „Chevrolet" G 7107 przez wzmocnienie resorów przewozić o 36% większe ładunki niż są przewidziane instrukcją, nie przekraczając normy zużycia paliwa, która wynosi 20,5 1/100 km.

Kierowcy samochodowi w akcji społecznej przeprowadzą remont samochodu ciężarowego marki „Citroen A-11", wybrakują użyteczne części ze skasowanego samochodu ciężarowego marki „Essex" i naprawią pompę ręczną do pompowania paliwa.

Sekcja Transportowa na najbliższej naradzie wytwórczej zorganizuje ekipę łączności miasta ze wsią w celu niesienia pomocy technicznej mało i średniorolnym chłopom gminy Sieroszewice. Grupa załadowawcza i wyładowawcza zobowiązała się na czas i terminowo bez awarii wyładowywać i załadowywać wagony kolejowe. (bdc)

Rozwój spółdzielczości w Górze Śląskiej

Z początkiem marca br. uruchomiono w Górze Śląskiej Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy Szewców i Cholewkarzy. Zakład ten powstał staraniem kier. cechu rzemiosł różnych ob. **Mariana Byczka** i już w pierwszym dniu swej pracy osiągnął dość poważne obroty, które nadal się powiększają. Do spółdzielni przystąpili wszyscy szewcy i cholewkarze. Obecnie ob. Byczek dąży do poszerzenia swego warsztatu przez włączenie w jego szeregi krawców i fryzjerów, tworząc przez to spółdzielnię wielobranżową.

Spółdzielnia zatrudnia ogółem 21 fachowców, w tym 3 uczniów. Najlepiej pracują ob ob. **Wiktor Łopuszko, Edmund Nowak i Ignacy Kotwicki.** O pracy spółdzielni świadczy fakt, że zamówienia wpływają z Poznania, a nawet Wrocławia.

Samo organizowanie spółdzielni napotykało na wiele trudności, które zostały jednak dzięki zrozumieniu sprawy przez władze powiatowe i miejskie oraz związkowe usunięte. (wt)

Reflektorem po Kościanie

Odarte kino

Oczom przechodnia, idącego ul. Bohaterów Stalingradu, głównej arterii Kościana, nie może ujść uwagi brzydka fasada budynku, w którym znajduje się kino „Imperial". Dom ten częściowo uszkodzony podczas działań wojennych, został odbudowany jednak nie może on doczekać się całkowitego wykończenia, szpecąc już 6 rok miasto mozaiką poobdzieranego tynku i cegieł.

O ile załatano w Kościanie prawie wszystkie blizny minionej wojny, dlaczegoż więc nie zdołano do tej pory wykonać tego drobnego, a pilnego z punktu widzenia piękna i estetyki miasta remontu?

Pożyteczne kosze

Władze miejskie dokładając starań o podniesienie czystości i schludnego wyglądu miasta, „zainstalowały" kilkadziesiąt koszy ulicznych na papier i odpadki.

Oby tylko z tej innowacji zechciała korzystać szeroka publiczność i oby nie zdarzały się więcej wypadki rozmyślnego zaśmiecania ulic przez śmieciarzy i niechluje.

Oryginalna szachownica

Wiele jest w Kościanie domów, które posiadają jeszcze ogródki przyuliczne. Gdy taki ogródek jest utrzymany w należytym stanie i wysadzony kwiatami, a oparkanienie bez zarzutu, to w porządku. Trudno powiedzieć, aby zaniedbane ogródki przyczyniały się do upiększania miasta. Niektórzy posiadacze domków nie mogąc otrzymać materiału na naprawę opłotowań, znieśli zupełnie ogródki.

W ten sposób powstała rażąca szachownica, co widzimy np. na placu Paderewskiego. Być może, że reszta właścicieli domów przy wymienionym placu zdecyduje się na pójście śladem sąsiadów i zlikwiduje swe ogródki przed domami.

Topniejący parkan

Jeżeli piszemy na temat płotów, musimy chcąc nie chcąc „zahaczyć" o parkan dziedzińca Szkoły Podstawowej nr 1, którego sztachetki stają się coraz rzadsze. Najprawdopodobniej niepożądana rozbiórka parkanu jest dziełem aspołecznych elementów, zasługujących na ostre napiętnowanie.

Niemniej uważamy, że kompetentne czynniki winny zainteresować się „topniejącym" parkanem, aby nie dopuścić do jego całkowitej dewastacji.

„Zrobi dobrze nowy most na Obrze"

Mieszkańcy Kościana, którzy nie tak dawno śpiewali: „Zrobiłby nam dobrze nowy most na Obrze" — z prawdziwym zadowoleniem obserwują budowę nowego mostu. Warto przypomnieć, iż w budowie mostu pomógł felieton „Dziura w moście", zamieszczony swego czasu w naszym piśmie, w którym poruszono biurokratyczne załatwianie wniosków o przydział materiałów przeznaczonych na jego budowę. (jók)

I śmietniczek

Wychodząc ze stacji w Kościanie w kierunku miasta, uderza każdego niemiły widok starych rupieci, nagromadzonych na jednym miejscu.

Sprawcą tego nieporządku, jak się dowiadujemy, jest Cukrownia kościańska, która znalazła sobie tutaj przy stacji „malutki śmietniczek" dla starego łomu i cegieł. To, że teren, na którym ów śmietnik się znajduje, leży na gruncie Cukrowni, wcale nie upoważnia jej do tego, żeby szpecić estetyczny wygląd obiektu stacyjnego. (alud)

Czy w Gostyniu zabrakło mioteł?

Wystarczy pospacerować po ulicach i podwórzach Gostynia, by stwierdzić, że wiosenna akcja sanitarno - porządkowa nie objęła jeszcze tego miasta. Wprawdzie Rynek i nieliczne pryncypalne ulice miasta świecą czystością, ale o to dbają już zawodowi zamiatacze ulic. Pracują oni sprawnie i szybko. Należą im się słowa uznania.

Natomiast boczne uliczki, zaułki i podwórza pozostawiają wiele do życzenia. Na ul. Łąkowej np. usypany został w ciągu zimy wzdłuż chodnika wał ze śmieci na przestrzeni około 150—200 m. Może Prezydium MRN zamierza takim wałem otoczyć całe miasto — kto wie?

Jest w Gostyniu radiowęzeł mieszczący się w drewnianym baraku, szumnie nazwanym „Domem Radia Polskiego". Jest tu ogródek ozdobny w trawniki, krzewy oraz moc... śmiecia. Słonko już dobrze przygrzewa, tu i ówdzie zieleni się już trawka, a kierownictwo radiowęzła gostyńskiego nie pomyślało o tym, aby wygrabić blaszanki, cegły, kamienie i inne śmiecie z ogródka oraz postarać się o kubeł lub skrzynie na popiół. Wysypywanie poiołu zaledwie dwa kroki od progu domu należałoby wreszcie zaprzestać.

W podwórzu przy ul. 1 Maja 37 panuje też nie najlepszy porządeczek. Obok przepełnionego śmietnika — kupki śmiecia, systematycznie rozgrzebywanego przez drób. Wszystko wskazuje na to, że podwórze to już dawno nie widziało dobrej miotły. W tym samym podwórzu znajduje się w pobliżu piekarni — hodowla królików. Wokół klatek wala się nawóz. Czy przypadkiem nie za bliskie sąsiedzwo?

Między gmachem Prezydium PRN a budynkiem mieszczącym bibliotekę powiatową biegnie uliczka prowadząca w pole. I na tej uliczce zaledwie kilka metrów od wylotu na główną ulicę leży już od dłuższego czasu kupa nawozu świńskiego, a zamiatacze ulic wypróżniają tu swe wózki ze śmiecia. I to pod lokalem Prezydium PRN.

Tym podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Nasuwa się nieodparte wrażenie, że w mieście zabrakło mioteł. (ard)

GNIEZNO

Zespół świetlicowy Państwowych Zakładów Graficznych wystawia w piątek, dnia 13 bm. na scenie Państw. Teatru w Gnieźnie znaną sztukę Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej". Początek przedstawienia o godz. 19.30.

Uroczyste otwarcie 3 pocztowych okienek kasowych, obsługiwanych przez brygady młodzieżowe, odbyło się ub. niedzieli na poczcie w Gnieźnie w obecności przedstawicieli partii i władz. Okienka te są na zewnątrz ozdobione emblematami z napisem: obsługuje brygada ZMP. (aw)

„Trzeba było skry" — tak brzmi tytuł nowej sztuki, którą przygotowuje Państwowy Teatr w Gnieźnie. Sztuka ta, napisana przez znanego poetę Leona Pasternaka, rozgrywa się na tle życia kolejarzy i zakwalifikowana została do festiwalu współczesnych sztuk polskich. Reżyserię tej sztuki objęła Danuta Pietraszkiewicz, reżyserka Państw. Teatru w Warszawie. Premiera odbędzie się w sobotę, dnia 28 kwietnia. (aw)

Przebudowa chodników przy ul. Wrzesińskiej weszła ostatnio w nową fazę. Po zasypaniu ciągnącego się wzdłuż cukrowni rowu usunięto już stare drzewa. Obok nowego chodnika ulica Wrzesińska otrzyma nową nawierzchnię bitumiczną typu lekkiego na odcinku do intendentury do granic miasta na długości 3343 m. (aw)

Fala zobowiązań 1-majowych wzrasta z dnia na dzień. Ostatnio pracownicy Obw. Urzędu Poczt. w Gnieźnie powzięli na walnym zebraniu uchwałę w sprawie podniesienia stanu prasy partyjnej do 101% oraz zobowiązali się wykonać roczny plan w zbiórce złomu w 110% w terminie do 30 kwietnia.

W trosce o nowe kadry wychowawczyń dla przedszkoli powiat gnieźnieński wysłał 6 kandydatek na specjalny kurs dla przedszkolanek. 4 z nich ukończyły kurs dnia 2 kwietnia i natychmiast objęły pracę w przedszkolach. (aw)

Oddział Redakcji Gniezno, ul. Sienkiewicza 22, tel. 19-22 (tamże przyjmowanie ogłoszeń płatnych).

Pogotowie ratunkowe PCK: ul. Roosevelta 4, tel. 12-13, czynne całą dobę. Dyżur pełni Apteka Społeczna nr 78, ul. Dąbrówki 1.

Repertuar kin: Polonia „Warszawska premiera", produkcja polska. Apollo „Spisek bankrutów", produkcji radzieckiej.

Dlaczego MRN się nie martwi?

— Co pan robił — zawołał z oburzeniem starszy pan zatrzymując się przy murze, na którym właśnie nalepiano afisz.

—Nie widzi pan? Nalepiam afisz! — odpowiedział młodzieniec pacnąwszy zamaszyście pędzlem po plakacie.

— Właśnie widzę, lecz...

— No to po co pan pyta!

— To było pytanie retoryczne, które...

— Takie czy inne, jak mnie kto pyta, to odpowiadam.

— A czyta pan „Głos"?

— Czytam.

— To chyba pan wie, że już tyle razy nas opisali, że my tu w Krotoszynie oblepiamy wszystkie mury i parkany różnymi afiszami i plakatami i na ul. Piastowskiej, i Armii Czerwonej, i na parkanie Kosyna Oficerskiego, i przy ul. Sienkiewicza i psujemy tym estetyczny wygląd miasta?

— Komisja Upiększania Miasta istniejąca przy MRN nie martwi się, a ja mam się martwić?

— Każdy z nas krotoszynian powinien dbać o wygląd swego miasta, a Prezydium MRN tym bardziej. (fk-ir)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział depesz 78-14; nocny (po godz. 22.00) 64-72.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH" Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA" Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00 — 16.30, w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3 K—2—13586 STRONA 6 Nr 92 AB